

ALINA NOWICKA-JEŻOWA

SŁUŻBA, TWÓRCZOŚĆ CZY ZDRADA? PRZEKŁAD STAROPOLSKI W PERSPEKTYWIE ETYCZNEJ

Abstrakt. Artykuł jest poświęcony problematyce etycznej przekładu literackiego. Konfrontuje koncepcje współczesne, inspirowane tzw. zwrotem etycznym, z dawnymi teoriami translatologicznymi, które określają powinności tłumacza wobec dzieła przekładanego, a także reguły i metody pracy translatorskiej. Skrótowy przegląd tych teorii obejmuje fundamentalne dyrektywy Cyserona, Horacego, św. Hieronima oraz ich kontynuację w dobie humanizmu renesansowego: ustalenia Leonarda Bruniego Aretina, Gianozza Manettiego, Joachima du Bellay, a także polskiego uczonego, Jakuba Parkosza z Żurawicy. Humanistyczna teoria przekładu, kształtowana na gruncie renesansowej antropologii kulturowej i wiary, że tekst jest rzeczywistym uobecnieniem autora, ulegała stopniowej destrukcji, prowadząc albo do przyzwolenia na kradzież literacką (*il furto* Giambattisty Marina), albo do traktowania wykroczeń przeciw własności autorskiej jako przestępstwa prawnego. Na tle europejskiej myśli o etosie przekładu przedstawiono poglądy polskich tłumaczy doby wczesnonowożytnej, reprezentujące postawy służby kulturze rodzimej, dopuszczającej daleko idącą domestykację tekstu tłumaczonego lub wierności temu tekstowi w imię uczciwości i szacunku wobec jego autora.

Słowa kluczowe: Robert Escarpit; koncepcja zdrady twórczej; zwrot etyczny; starożytne reguły przekładu; teoria humanistyczna; przekłady staropolskie; *interpretatio recta*; *interpretatio libera*; topos *traduttore-traditore*; domestykacja dzieła; etyka translacji

SERVICE, CREATIVITY, OR BETRAYAL? THE OLD POLISH TRANSLATION IN AN ETHICAL PERSPECTIVE

Abstract. The paper explores the ethical challenges associated with literary translation. It confronts contemporary concepts influenced by the so-called “ethical turn” with historical translatological theories that determine the translator’s responsibilities with respect to the translated work,

Prof. dr hab. ALINA NOWICKA-JEŻOWA – Uniwersytet Warszawski, Wydział „Artes Liberales”; adres do korespondencji: ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa; e-mail: an-j@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5917-9015>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

established rules and methods of translation. A brief survey of these theories covers the fundamental directives of Cicero, Horace, and Saint Jerome, their humanistic continuations during the Renaissance, notably the contributions of Leonardo Bruni Aretin, Gianozzo Manetti, Joachim du Bellay, and the Polish scholar Jakub Parkosz of Żurawica. The humanist theory of translation, grounded in Renaissance cultural anthropology and the belief that text is an authentic representation of its author, declined gradually, leading either to the justification of literary theft (Giambattista Marino's *il furto*) or the classification of violations of the author's property as legal offences. I present the views of Polish translators from the early modern era in the broader context of European thought on the ethics of translation. These beliefs reflect diverse attitudes—ranging from doing service to one's native culture (with a considerable domestication of the translated text) to textual fidelity to show honesty and respect for its author.

Keywords: Robert Escarpit; creative betrayal; ethical turn; ancient rules of translation; humanist theory; Polish translators of 16th and 17th centuries; *interpretatio recta*; *interpretatio libera*; *traduttore-traditore*; domestication; ethics of translation

KWESTIA ETYCZNA W REFLEKSJI NAD PRZEKŁADEM. SPOJRZENIE OGÓLNE

Tytuł niniejszego artykułu odwołuje się do tytułu konferencji warszawsko-wrocławskiej: „Przekład jako zdrada twórcza”¹, zaczerpniętego z terminologii proponowanej przed pięćdziesięcioma laty przez Roberta Escarpita. Rozważany na niej temat ewokuje perspektywę etyczną decyzji tłumacza i nawiązuje do toposu „traduttore–traditore”, pojawiającego się w krytyce literackiej od XV wieku, a przypominanego również współcześnie, w kontekście „zwrotu etycznego” badań literackich. Zbieżności dawnych teorii z tendencjami etycznymi literaturoznawstwa XXI wieku aktualizują pytanie o przydatność kategorii „zdrady” w dyskusjach o przekładzie literackim, również tych, które – jak ten artykuł – dotyczą praktyki translatorskiej epok wczesnonowożytnych.

Pulsujący przez stulecia wskaźnik kompasu etycznego wyznaczał orientację na dzieło jako ukonstytuowany przedmiot artystyczny, którego wartość przynależy do podmiotu sprawczego, czyli – mówiąc tradycyjnym językiem – autora. W centrum toczonych debat sytuowała się zatem relacja tłumacza z dziełem, a zarazem z twórcą, nacechowana etycznie, bo mająca charakter międzyludzki. Wykładnikiem jej był wybór metody przekładu: *ad verbum* lub *ad sensum*. Cycon traktował przekład jako twórczy akt emulacyjny i wobec

¹ „Przekład dzieła literackiego jako «twórcza zdrada»”. Ogólnopolska konferencja naukowa organizowana przez Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego oraz Zakład Italyistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, 29.11.2023.

tego postulował retoryczne wzbogacenie dzieła tłumaczonego². Średniowiecze, przeniknięte duchem uniwersalizmu i promujące służbę ideom z pominięciem własnych korzyści, także sławy, dopuszczało korzystanie ze zgromadzonego we wspólnej skarbnicy piśmiennictwa (na przykład kazań i traktatów, a także narracji epickich i tekstów melicznych), lecz sferę przekładów sakralnych obwarowało refleksją metodologiczną. Wyjątkowo trwała recepcję w wiekach średnich zyskał list św. Hieronima do Pammachiusza, przedstawiający argumenty na rzecz przekładu *ad sensum*³, zaczerpnięte z Pisma Świętego, pism Cyserona (*De opt. gen. orat.* 13–14), Horacego (*Ars* 133 n.) i Euzebiusza z Cezarei, a wsparte racjami zdroworozsądkowymi („należy się żywić chlebem, nie otrębami”). *Auctoritas* autora Wulgaty nie powściągnęła jednak praktyki literalizmu, raniącej boleśnie średniowieczne przekłady Homera, co przewidywał już Horacy w *Sztuce poetyckiej* (133 n.).

Kwestie etyki przekładu zostały wyostnione w dobie humanizmu renesansowego, hołdującego indywidualistycznej idei *immortalitas in litteris*, a wraz z nią przekonaniu, że *gloria, memoria nominis* i *apud bonos doctosque viros existimatio* są dobrami osobistymi autora, podlegającymi ochronie⁴.

Refleksja nad wiernością przekładu rozwijała się wówczas zarówno na obszarze teoretycznym, jak w publicystyce i krytyce literackiej. Topos *traduttore–traditore* pojawił się w jednym z napastliwych pism satyryka Niccolò Franco⁵. W dykcji bardziej eleganckiej zagościł też we Francji, w rozdziale

² Wypowiedzi o przekładzie rozsiiane w dziełach Cyserona (*Opt. Gen.* 14; *Fin.* I.4; *Tusc.* 3–44; *Leg.* 2.17; *Lucul.* 31) są omówione w rozprawach Juliusza Domańskiego, „O teorii i praktyce przekładania w łacińskim obszarze językowym”, w: Cyseron, św. Hieronim, Burgundiusz z Pizy, Leonardo Bruni, *O poprawnym przekładaniu. Teksty łacińskie i przekłady polskie*, tłum. Władysław Seńko, Juliusz Domański, Włodzimierz Olszaniec, wstępem poprzedził Juliusz Domański (Kęty: Marek Derewiecki, 2006), 5–90 oraz Włodzimierza Olszańca, *Od Leonarda Bruniego do Marsilia Ficina. Studium renesansowej teorii i praktyki przekładu* (Warszawa: Instytut Filologii Klasycznej UW, 2008), 13–16 i *passim*.

³ List Hieronima do Pammachiusza *O najlepszym sposobie przekładania* (*De optimo genere interpretandi*) z roku 395 (*Ep.* 57), w przekładzie polskim w: Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 2, wstęp i oprac. na podstawie tłumaczenia ks. Jana Czuja Monika Ożóg, tekst łaciński przygotował Henryk Pietras SJ (Kraków: WAM, 2010), 51–79. Por. Marian Szarmach, „O dwu listach (LVII i LXX) św. Hieronima”, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne – Historia* 31, (1999): 151–156; Magdalena Jóźwiak, „Językoznawcze próby św. Hieronima na podstawie niektórych jego listów”, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 20, nr 2 (2012): 57–66.

⁴ Wiesław Pawlak, „U początków wczesnonowożytnej refleksji dotyczącej własności intelektualnej. François Douaren «De plagiariis et scriptorium alienorum compileribus [...] epistola» (1550)”, *Pamiętnik Literacki*, 41, nr 2 (2000): 78.

⁵ Niccolò Franco, *Le pistole vulgari* (Venetiis: apud Antonium Gardane, 1539).

VI księgi I *Obrony języka francuskiego* Joachima du Bellay (1549), inspirowanej przez traktat Sperone Speroniego *Dialogo delle lingue* (1542):

Mais que diray-je d'aucuns, vraiment mieux dignes d'estre appelés traditeurs, que traducteurs? veu qu'ils trahissent ceux qu'ils entreprennent exposer, les frustrans de leur gloire, & par mesme moyen seduysent les lecteurs ignorans, leur monstrant le blanc pour le noyr⁶.

Reguła wierności w imię poszanowania cudzej pracy literackiej wzbudzała odruchy kontestacji w pokoleniach porenasansowych, zbuntowanych przeciw klasycystycznemu łaadowi. W prowokacyjnych manifestach poetyckich Giambattista Marino uznawał zuchwałą kradzież dóbr literackich za prawo twórcy nowego piękna⁷. Sława Marina wkrótce przygasła, ale pytanie o wierność i jej następstwa artystyczne inspirowało dyskusje o przekładzie jako „pięknej niewiernej”, toczące się w salonach paryskich⁸.

Zbliżając się w tej wrywkowej egzemplifikacji do współczesności przypominę, że topos „zdradzieckiego tłumacza” przywołał Roman Jakobson w klasycznej już rozprawie *O językoznawczych aspektach przekładu* (1959)⁹.

⁶ Joachim du Bellay, *La deffence et illustration de la langue françoise*, wyd. Henri Chamard (Paris: Librairie Marcel Didier, 1948), 39. W przekładzie prof. Macieja Abramowicza: „Lecz cóż powiedzieć o tych, naprawdę bardziej zasługujących, by nazywać ich zdrajcami niż tłumaczami, gdyż zdradzają tych, których usiłują wyrazić, odbierając im chwałę, a tym samym sposobem uwodzą nieuczonych czytelników, przedstawiając białe zamiast czarnego”.

⁷ Kradzieże poetyckie Giambattisty Marina („furti”) demaskowali już siedemnastowieczni krytycy. Badacz współczesny, Marziano Guglielminetti (*Tecnica e invenzione nell'opera di Giambattista Marino*, Messina–Firenze: G. D'Anna, 1964), 180, dostrzega w nich wyrafinowanie i kunszt: „Doveva favorire le preziose e raffinate operazioni di «furto», che danno spesso origine alle sue composizioni”.

⁸ Twórcą translatorskiego bon motu był Nicolas Perrot d'Ablancourt, *Préface* w: *Lucien*, t. 1, tłum. Nicolas Perrot d'Ablancourt (Paris: Chez Barbou, 1654), 6. Por. Jadwiga Ziętarska, „Etyka – estetyka – filologia. U źródeł dawnej myśli translatorskiej”, w: *Przekład literacki. Teoria – historia – współczesność*, red. Alina Nowicka-Jeżowa i Danuta Knysz-Tomaszewska (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997), 37, 39; Jadwiga Ziętarska, „Tłumacz jako krytyk. O komentarzach do dawnych przekładów”, *Przegląd Humanistyczny* 35, nr 2 (1991): 64; Natalia Kuc, „Kochanki z Tours. «Les belles infidèles» a problem inwencji tłumacza”, w: *Abychmy w ten przekład pilnie weźrzeli. Wobec tłumaczenia tekstów dawnych*, red. Alicja Bielak (Warszawa: Wydział „Artes Liberales” UW, 2014), 94–104.

⁹ Roman Jakobson, „On Linguistic Aspects of Translation”, w: *On Translation*, red. Reuben Arthur Brower (Cambridge, MA: Harvard University Press, 1959), 232–239. Przekład polski: Roman Jakobson, „O językoznawczych aspektach przekładu”, tłum. Lucylla Pszczołowska, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. Magda Heydel i Piotr Bukowski (Kraków: Znak, 2009). Por. uwagi Prechta oraz rozważania Marinello o kategorii przekładalności w rozumieniu

Uczony rozważał przekład międzyjęzykowy (*interlingual translation*) i intersemiotyczny (*intersemiotic translation*). Postulował zachowanie „ekwiwalencji w różnicy” (*equivalence in difference*) między dwoma kodami, czyli odkodowanie doświadczenia kognitywnego zawartego w tekście źródłowym i powierzenie go tekstowi tłumaczonemu we właściwym mu kodzie. Wymagał od tłumacza wniknięcia w najgłębsze pokłady znaczeniowe dzieła, zawarte w symbolach, i poszukiwania najwłaściwszego ekwiwalentu w zasobie symbolicznym języka docelowego. Realizacja tego zadania wymagała – mówiąc innymi słowami – wnikliwej egzegezy tekstu i wiernej jego transmisji.

Stary topos *traduttore–traditore* znalazł oryginalne zastosowanie w koncepcji „zdrady twórczej” Roberta Escarpita, sformułowanej w roku 1961, a przedstawionej systematycznie w rozprawie *Literatura i społeczeństwo*, ogłoszonej w roku 1970. Badacz uznał za jedną z cech swoistych dzieła literackiego „podatność na zdradę”:

[...] dzieło literackie to dzieło, które jest „podatne na zdradę”, tj. posiada taką dysponowalność, iż można spowodować, by nie przestając być sobą, mówiło w odmiennej sytuacji historycznej coś innego, niż mówiło w sposób jawny w sytuacji historycznej, w której powstało¹⁰.

Zdaniem Escarpita, wszelkie przejawy recepcji dzieła literackiego, zwłaszcza dzieła przejawiającego moc długiego trwania, są naznaczone znamieniem „twórczej zdrady” jako niezbędnego warunku odbioru w nowych okolicznościach kulturowych. Przekład na język wyposażony w odmienne środki ekspresji wymaga przeorganizowania wzorca poetyckiego, a także uwzględnienia preferencji i oczekiwań odbiorców – użytkowników tego języka. Dokonywane z premedytacją zmiany tożsamości dzieła, noszące cechy świadomego zniekształcenia, a nawet „celowego niezrozumienia”, Escarpit obejmował kwalifikatorem „zdrady”, lecz uznał za działania naturalne i konieczne. Dowodził, że mimo tych interwencji przekład nie konstytuuje innego utworu, lecz ma udział w permanentnym procesie tworzenia. Napięcia pojawiające się na skutek

Jakobsona i konfrontacji z teorią Escarpita: Luigi Marinelli, „Quo vadis. Traducibilità e tradimento”, *Europa Orientalis*, nr 3 (1984): 140, 143.

¹⁰ Robert Escarpit, „Le littéraire et le social”, w: *Le littéraire et le social. Éléments pour une sociologie de la littérature*, red. Robert Escarpit (Paris: Flammarion, 1970), 9–41. Przekład polski: Robert Escarpit, „Literatura a społeczeństwo”, tłum. Janusz Lalewicz, w: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 3: *Socjologia literatury, marksizm w badaniach literackich i jego promieniowanie*, oprac. Henryk Markiewicz (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1973), 124. Por. Janusz Lalewicz, „Mechanizmy komunikacyjne «twórczej zdrady»”, *Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja* 18, nr 6 (1974): 70–89.

przekształceń poetyki, estetyki i wartości, dokonywanych w polu „dysponowalności” oryginału, mają charakter kreatywny, są więc uzasadnione i pożądane.

Niezależnie od udzielonej przez francuskiego badacza licencji, jego koncepcja, opatrzona tytułem wywołującym skojarzenia etyczne, przywołała myśl o lojalności oraz dopuszczalnych granicach zmian dokonywanych podczas przeniesienia tekstu źródłowego na inny obszar mentalny. Wzbudzała ponadto wygaszoną przez strukturalizm refleksję nad dziełem artystycznym, jego kreacją i odbiorem, a zarazem przywracała życie dawnym ideom (odrzuconym jako nieużyteczny relikwitu) i dawała impuls poszukiwaniom paradygmatu, który mógłby zastąpić rozpadający się konstrukt autonomii tekstu i metody. Przewartościowania te prowadziły do „zwrotu etycznego”, który się dokonał w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

W artykułach Michała Pawła Markowskiego *Zwrot etyczny w badaniach literackich*¹¹, oraz Danuty Ulickiej (pod niemal tym samym tytułem, lecz ujmującym „zwrot” w cudzysłów¹²) czytamy, że zwrot etyczny w badaniach literaturoznawczych, proklamowany przez Lawrence Buella w latach 1990, 1999¹³, miał być następstwem „odchodzenia od sterylnego analizowania samego tekstu ku zobowiązaniom etycznym wynikającym z kontekstowego usytuowania nie tylko przedmiotu badania, ale też i badacza” i „pokazywał wyraźnie, że jak po Lévinasie etyka poprzedza ontologię, tak w literaturoznawstwie po Derridzie [...] odpowiedzialność powinna poprzedzać tekst”¹⁴.

Cechami owego zwrotu, inspirowanego – jak sądzi Markowski – dialogiem Lévinasa z Derridą¹⁵, było przywrócenie perspektywy filozoficznej oraz odnowienie tradycji krytyki związanej z refleksją moralną. Oznaczało to powrót

¹¹ Michał Paweł Markowski, „Zwrot etyczny w badaniach literackich”, *Pamiętnik Literacki* 91, nr 1 (2000): 239–244. Por. Anna Burzyńska, „Od metafizyki do etyki”, *Teksty Drugie*, nr 1-2 (2002): 64–80; Anna Burzyńska, *Dekonstrukcja i interpretacja* (Kraków: Universitas, 2001); Anna Burzyńska, „Krajobraz po dekonstrukcji. Cz. I: Etyka dekonstrukcji”, *Ruch Literacki*, nr 1 (1995): 73–91; Anna Burzyńska, „Krajobraz po dekonstrukcji. Cz. II”, *Ruch Literacki*, nr 2 (1995): 193–221.

¹² Danuta Ulicka, „«Zwrot» etyczny w badaniach literackich”, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004*, t. 1, red. Małgorzata Czermińska i in. (Kraków: Universitas, 2005), 13–19. Por. Łukasz Tischner, „Perspektywa etyczna w badaniach nad literaturą i religią. Redukcja czy konieczne dopełnienie?”, w: *Literatura a religia. Wyzwania epoki świeckiej*, t. 1: *Teorie i metody*, red. Łukasz Tischner i Tomasz Garbol (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020), 557–585.

¹³ Lawrence Buell, „Introduction. In Pursuit of Ethics”, artykuł rozpoczynający numer *Publications of the Modern Language Association of America [PMLA]* 114, nr 1 (1999): 7–19.

¹⁴ Markowski, „Zwrot etyczny”, 242.

¹⁵ „Znaczenie ma swoją siedzibę w etyce” – dowodził Emmanuel Lévinas, „Sens i znaczenie”, tłum. Stanisław Cichowicz, *Literatura na Świecie*, nr 11-12 (1986): 270.

dawnej, aczkolwiek definiowanej odmiennie kategorii dzieła. Co więcej – aktualizację idei dialogu autora i czytelnika oraz zrozumienie, że twórcza dynamika tego dialogu, niepodlegającego pełnej kontroli intelektu, jest zdolna przekształcić zarówno samo dzieło, jak i świat przyjmującego go podmiotu. Współtwórca koncepcji zwrotu etycznego, Derek Attridge, opisywał subtelnie relację dzieła i czytelnika (tu: dzieła przekładanego i tłumacza; tłumacza i jego odbiorcy) jako spotkanie, które „polega na przekształceniu tego, co nieznanne, w znane [...], w część mojego świata” i konkludował, że „ostatecznie chodzi o to, by odpowiedzieć w pełni na inność drugiej osoby”. „Lektura... jest zdarzeniem, w którym ujawnia się nieoswajalna do końca inność tekstu, przekształcająca nas samych”. Zdarzenia tego strzegą inwencja i odpowiedzialność¹⁶.

Od wystąpień Buella, Attridge’a i innych entuzjastów zwrotu etycznego upłynęło niemało czasu. W okresie dzielącym nas od nich termin ten utrwalił się w szerokim obiegu i rozpowszechnił nader szybko i szeroko, tracąc wyrazistość i utożsamiając się z wieloma innymi metodami. Danuta Ulicka pisała już w roku 2004:

Zgoda, niemal powszechna, na ekspansywność „zwrotu etycznego” świadczy [...] o odczuwanej potrzebie kolejnego zasadniczego przesterowania literaturo- i kulturoznawstwa. Potrzeba staje się tym wyrazistsza, jeśli zważyć, że za „etyczne” uznane zostały właściwie wszystkie typy refleksji. [...] Naświetlenie etyczne używały również kolejne zwroty dokonujące się przez ostatnie pół wieku w obszarze nauk o literaturze: lingwistyczny, retoryczny, interpretacyjny, narratywistyczny.

Podawane przez retoryków przybliżenia sfery „etycznego”, eksponujące jej bezwzględną nierelatywność i niezdeterminowanie, a zarazem absolutny prymat, zrodziły podejrzenia, że ich krytyka etyczna to tylko nowa nazwa na stary fundacjonalizm. Wydaje się jednak, że ich conceptualizacje wymykają się charakterystyce w kategoriach pewników, które uzasadniałyby przypisanie im statusu teorii fundującej. [...] Jeśli więc w ogóle da się mówić o „teoretyczności” ich ujęć, to jedynie w sensie „teorii słabej”, „enklawowej”, „zagęszczonej” czy sytuacyjnej, a nie uniwersalnej [...]¹⁷.

Przemyślenia badaczki i ferowane przez nią sceptyczne oceny, oparte na obserwacji powierzchowności ujęć nazywanych krytyką gramatyczną, a także

¹⁶ Derek Attridge, „Innovation, Literature, Ethics. Relating to the Other”, *PMLA* 114, nr 1 (1999): 22, 25. Cytaty w przekładzie polskim za: Markowski, „Zwrot etyczny”, 240–243.

¹⁷ Ulicka, „«Zwrot» etyczny”, 14–15, 17.

„programowej aporetyczności” krytyki nazywanej retoryczną, rodzą pytanie o wartość metod spod znaku etyki w studiach nad przekładem literackim.

Czy absolucja udzielona przez Escarpita zdradzie jako aktowi „permanentnej twórczości” może się ostać przed krytyką? Czy słuszne jest twierdzenie, że zmiana tożsamości dzieła nie zamyka jego istnienia, mimo że poczyną byt nowego, samodzielnie bytującego utworu? A jeśli tak, to czy w ogóle można mówić o przekładzie jako wersji danego dzieła, czy też każdy tekst należy traktować jako autonomiczny?

Jaką legitymację etyczną mają przekształcenia poetyki, estetyki i wartości? I gdzie upatrywać kryteriów legitymizacji takich działań? Czy to, co „etyczne”, sytuuje się w sferze uniwersalnej, czy też przeciwnie – utożsamia się z doświadczeniem jednostkowym i niepowtarzalnym, uchwyconym w momentalności lub tentatywności, jak twierdzą przedstawiciele ponowoczesnej etyki filozoficznej: Martha Nussbaum i Richard Rorty?

Na koniec: współczesna praktyka, zwłaszcza teatralna i filmowa, narzuca pytanie o prawne aspekty zagadnienia. Prawo autorskie nie bierze w obronę dawnych twórców, nieobecnych wśród żyjących i pozbawionych możliwości sprzeciwu wobec poczynąń destruujących formę i zmieniających przesłanie ideowe ich dzieł¹⁸. Dość prześledzić realizacje filmowe *Anny Kareniny* czy też spektakle *Dziadów* Mickiewicza, by dostrzec, że termin „zdrada” odzykuje wymowę etyczną.

Stawiając te kwestie, które nie mogą zostać rozstrzygnięte w krótkim szkicu, chcę zaznaczyć (odwołując się do artykułu Magdaleny Ukrainets), że w literaturze translatologicznej odzywa się wielokrotnie nieufność wobec procederu translatorskiego, uzasadniona wobec braku konsensusu badaczy:

Hansowi-Georgowi Gadamerowi „przekład wydaje się przedsięwzięciem beznadziejnie deficytowym”. Edward Balcerzan dowodzi, że „nastawienie na negatywny aspekt przedmiotu refleksji badawczej (zainteresowanie brakiem, nieobecnością, niespełnieniem) stanowi specyficzny wyróżnik świadomości translatologicznej”. Badacz uniwersaliów translatologicznych, Andrew Chesterman, nazywa takie podejście do przekładu „ścieżką pejoratywną” (*the pejorative route*), na której napotkać można „tradycyjne tropy straty i zdrady oraz pogląd, że przekłady to zaledwie teksty wtórne, z zasady albo niewierne, albo niepiękne”¹⁹.

¹⁸ Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w artykule 2.1 stanowi, że „tłumaczenie, przeróbka, adaptacja jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa pierwotnego”. Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83.

¹⁹ Magdalena Ukrainets, „Sposób na nieprzekładalność – transpozycja z Leśmianem w tle”, *Tekstualia* 65, nr 2 (2021): 20.

Współczesne refleksje nad przekładem brzmią znajomo w uszach badacza literatury i kultury dawnej²⁰. Kwestia ekwiwalencji semantycznej pojawiała się nieustannie, choć pod różnymi nazwami, od świętego Hieronima do Jakobsa. O dialogu osobistym, intymnym i twórczym, z autorem uobecnionym w dziele pisali z emfazą renesansowi humaniści, upatrując w nim duchowej, metafizycznej niemal rewelacji²¹; tajemnicę głębinowego spotkania z dziełem kontemplował po stuleciach Hans-Georg Gadamer²². Czyżby więc medytacja nad spotkaniem-dialogiem, wymagającym determinacji i uczciwości, zatoczyła koło? Myśl taka będzie kierować dalszymi uwagami, dotyczącymi decyzji i postaw dawnych tłumaczy, których sumienia nurtował skrupuł wierności.

REFLEKSJA NAD PRZEKŁADEM W DOBIE HUMANIZMU RENESANSOWEGO

W kulturze renesansowego humanizmu przekład zajął poczesne miejsce, spełniał bowiem główne cele projektu sermocynalnego: zachowanie i rozwój przekazanych przez tradycję dóbr duchowych, utrwalenie ponadczasowej wspólnoty twórców i podtrzymanie ich dialogu. To właśnie przekład umożliwiał pokonanie czasu i przestrzeni, które dzielił miłośnika mądrości i piękna od geniuszy starożytności, a zarazem wskrzeszał ich do nowego życia. Żarliwą tęsknotę za obcowaniem z dawnymi mistrzami wyrażał w liście do Mikołaja Sigeriosa Petrarka (Petr. *Fam.* 18.2.9), który piastował w swej bibliotece dzieła Homera, lecz – mimo usiłowań – nie nauczył się greki:

²⁰ Wśród wielu publikacji dowodzących miejsc wspólnych translatologii współczesnej i dawnej wymienię cytowane wyżej: *Przekład literacki, Abychmy w ten przekład pilnie weźrzeli* oraz tom Umberta Eco, *Prawie to samo. O doświadczeniu przekładu*, tłum. Jadwiga Miszańska, Monika Surma-Gawłowska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2021). W tym samym roku został opublikowany tom zbiorowy *Przekład jako aneksja kulturowa dzieła*, red. Alina Nowicka-Jeżowa i Michał Fijałkowski (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021). Na podobnej koncepcji została oparta konferencja, o której mowa w przyp. 1.

²¹ Ideę uobecnienia autora i dialogu z nim interpretuje Juliusz Domański, *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce* (Kęty: Antyk, 2002).

²² Hans-Georg Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, wyd. 2, tłum. Bogdan Baran (Kraków: Inter Esse, 1993); Hans-Georg Gadamer, „Uniwersalność problemu hermeneutycznego”, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, *Pamiętnik Literacki* 68, nr 4 (1977): 309–319; Hans-Georg Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, wybór, oprac. i wstęp Krzysztof Michalski, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Krzysztof Michalski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979). Por. Paweł Dybel, *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera* (Kraków: Universitas, 2004).

Twój Homer jest u mnie niemy, a raczej ja jestem u niego głuchy. Cieszę się jednak bodaj samym jego wyglądem, często go obejmuję, wzdycham i mówię: „O wielki mężu, jakże pragnę cię usłyszeć! Lecz jedno z moich uszu zamknęła śmierć [nauczyciela Barlaama], drugie – nienawistna odległość w przestrzeni”²³.

Zmierzająca do pożądanego celu praca translatorska oraz towarzysząca jej refleksja teoretyczna zyskiwały wyrazisty profil wartościujący. Pierwszy od czasów św. Hieronima, a najbardziej autorytatywny w swojej epoce traktat Leonarda Bruniego, znakomitego tłumacza blisko trzydziestu greckich dzieł (wśród nich Platona, Arystotelesa, Ksenofonta, Bazylego, Demostenesa) nosił tytuł *De interpretatione recta* (ok. 1424).

Tytuł dzieła jest kluczem do rozważanej tu problematyki. W łacinie doby wczesnonowożytnej, którą reprezentuje na naszym obszarze kulturowym *Lexicon...* Jana Mączyńskiego²⁴, przymiotnik *rectus* oznacza kształt zewnętrzny: ‘prosty’, ‘niekrzywy’ jako antonim *obliquus* („*Recta domum perrexit* – prosto szedł do domu”) i pojawia się w terminach gramatycznych i medycznych, lecz przeważna część znaczeń zarejestrowanych przez królewieckiego leksykografa sytuuje się w sferach intelektualnej i moralnej („*Metaphor: dobry / cnotliwy*”). We wskazanym hasle *rectus* odnosi się do etyki mowy („*Consilium rectum* – dobra rada [...]; *recta via rem narrare* – prawić tak jako się stało; *recte dicis* – dob<rze> mówisz”), do operacji intelektualnych – rozumienia i pamięci („*recte meministis* – pamięta<cie> to dobrze”; *Si recte mihi in memoriam venit* – jeśli dobrze pamiętam; *Rectius rem tene<re> quam antea* – lepiej rzecz rozumieć niżli przed tym”). Wskazane użycia dotyczą także prawidłowego osądu moralnego („*Recta conscientia* – dobre sumienie”), postępowania etycznie nienagannego („*Nihil recte facitis* – nic dobrego nie czynicie”; „*Ocia recte ponere* – czas dobrze obrócić”), zaufania do prawości

²³ Cytat za: Olszaniec, *Od Leonarda Bruniego*, 8. W tej części artykułu odwołuję się do wskazanej rozprawy. Por. Luca Bani, „Volgarizzare e tradurre di Gianfranco Folena. Storia, prassi della traduzione”, w: *Traduzioni esemplari e saggi storici sul tradurre dal Romanticismo a oggi*, red. Fabio Scotto (Milano: Cisalpino, 2021), 83–99, dostęp 16.05.2024, https://www.academia.edu/67685143/Volgarizzare_e_tradurre_di_Gianfranco_Folena_Storia_prassi_della_traduzione_in_Atti_del_Convegno_internazionale_di_studi_Traduzioni_esemplari_e_saggi_storici_sul_tradurre_dal_Romanticismo_a_oggi_a_cura_di_Fabio_Scotto_Milano_Cisalpino_2021_pp_83_99.

²⁴ Jan Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum, Ex Optimis Latinae Linguae Scriptoribus Concinnatum* [...] (Regiomonti Borussiae: Jan Daubmann, 1564), 690, dostęp 13.05.2024, <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/9380/edition/8468/content>. Hasło *rectus* w: *Słownik łacińsko-polski*, oprac. Kazimierz Kumaniecki (Warszawa: PWN, 1957), 422: „a) prosto stojący, nieugięty, spokojny; b) prawy, prawidłowy, porządny, właściwy, należyty, dobry. subst. rectum prawość, uczciwość, godziwość”.

partnera („*Recte dare literas* – w pewne ręce / albo pewnemu człowiekowi”), a również do prawa („*Non recte vinctus est* – nieprawnie to więzienie cierpi”) oraz do dzieł doskonałych, o wysokiej jakości („*Recta tunica dicebatur quae ita contexta erat, ut veluri rigens staret* – tak zrobiona, aby wełna nie zamo- kła”; „*Recta coena vel absolute recta* – znamienita uczta, wieczerza”).

W ustach Bruniego *interpretatio recta* łączy walor merytoryczny przekładu: *scientia rerum* z wartościami etycznymi i estetycznymi harmonii stylu i elokwencji. W szerszym kontekście wywołuje skojarzenie z humanistycznym idea- łem *recte vivendi via* – życia prawego, rozumnego, owocnego i pięknego²⁵.

Kryteria etyczne translacji, wynikające z idei uobecnienia autora w tekście i podjęcia z nim dialogu, wystrzała filologia renesansowa, zmierzająca w swoim apogeum do ideału doskonałej wierności badanym dziełom. Kształ- tująca się pod auspicjami filologii teoria przekładu skupiała się na jego aspekcie kulturowo-przestrzennym: przeniesienia dzieła na grunt języka innej wspólnoty oraz na jego aspekcie lingwistycznym: ekwiwalencji semantycznej słów zastosowanych w przekładzie. „Istota tłumaczenia [konkludował Bruni – A.N.J.] polega na poprawnym przełożeniu tego, co zostało napisane w jed- nym języku, na drugi”²⁶. Aby spełnić wymogi *interpretatio recta*, tłumacz musi zyskać kompetencje hermeneuty, to znaczy przez lekturę poznać język oryginału tak dobrze, by zrozumieć dogłębnie „sens i znaczenia słów” (*vim significataque verborum*), a także tropów oraz zapożyczeń występujących w tekście tłumaczonym. Musi także dysponować wiedzą historyczną o świe- cie macierzystym języka i dzieła w nim zapisanego, czyli stać się pełnym uczestnikiem rzeczywistości, z której wyłania się dzieło. Te same wymagania dotyczą znajomości języka docelowego, wszelkich jego niuansów znaczenio- wych i zasobu synonimicznego. Na koniec tłumacz musi się wykazać mistrzo- stwem retorycznym, by oddać prozodię oryginału oraz wdzięk i piękno stylu, gdyż tego wymaga prawdziwa imitacja, pojmowana jako *transformatio orationis*. Poprawny przekład „tego, co zostało napisane” obejmuje nierozdzielnie se- mantykę i formę stylistyczną – dowodził Bruni, wyznawca retoryki jako integralnej *ars bene dicendi*, inicjując holistyczne myślenie o przekładzie. Po- stulat pełnego zespolenia ekwiwalencji językowej i retorycznej nie stanowi jednak ostatniego słowa w kodeksie jego wymagań. Zdaniem autora *De*

²⁵ O filozofii moralnej i kształtowanym na jej gruncie modelu życia Juliusz Domański, „«Paideia» Platona i «humanitas» Cyserona. Perspektywa antropologiczna”, w: *Humanitas. Projekty antropo- logii humanistycznej*, cz. 1: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. Alina Nowicka-Jeżowa (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010), 154–163.

²⁶ Fragmenty traktatu Bruniego w przekładzie polskim cytuję za: *O poprawnym przekładaniu*, 163–211. Komentuje je Olszaniec, *Od Leonarda Bruniego*, 31–36.

interpretatione recta tłumacz powinien nie tylko być całkowicie wolny od popełniania pospolitych błędów (niezrozumienia, złego lub nieudolnego oddania tekstu, pozostawienia słów w języku oryginału), ale też sięgać ideału, jakim jest utożsamienie się osobowe z autorem – „Tłumacz doskonały całym swoim umysłem i wolą przetworzy samego siebie i przekształci niejako w pierwotnego autora”²⁷.

Formułując wymagania odmienne od tradycyjnych reguł, Leonardo Bruni wprowadzał także nową terminologię. Na miejsce dawnych *vertere*, *convertere*, *transferre*, *interpretari* proponował: *traducere*, *traductor*, *traductio* – słowa, które odnoszą się bardziej do ludzi niż do rzeczy:

Czy zatem Bruni, wybierając *traducere*, dokonuje świadomie spersonalizowania relacji tłumacza i tłumaczonego dzieła? To atrakcyjna hipoteza, ale nie da się jej dowieść²⁸.

Mimo powściągliwości, z jaką badacz traktatu przedstawia swoją hipotezę, jawi się ona nie tylko jako atrakcyjna, lecz także przekonująca, gdyż pozostaje zgodna z założeniami teorii, w której tekst literacki jest uznawany za emanację. Za słusznością przypuszczenia, że relacja tłumacza i przekładanego dzieła została przez Bruniego spersonalizowana, przemawiają także dostrzeżone przez Gianfranca Folenę w polu semantycznym terminu *traducere* dynamizm i element podmiotowej sprawczości²⁹. Dodam, że przekład, jak wszystkie akty retoryczne, podlega zarówno ocenie literackiej (według reguł sztuki), jak i etycznej (w aspektach lojalności wobec autora oraz odbiorcy).

Humanistyczna wykładnia retoryki jako sztuki *bene dicendi*, modelująca myślenie Leonarda Bruniego o przekładzie, obejmuje konotacje odbiorcze: komunikacyjne i perswazyjne. Analiza tych aspektów skłoniła autora traktatu do relatywizacji kategorii *recta interpretatio* ze względów moralnych lub użytkowych, a na koniec prowadziła do uznania, że dopuszczalne są, a nawet zalecane w tłumaczeniu dzieł Platona redukcje treści niezgodnych z chrześcijaństwem oraz przekład *ad sensum* fragmentów trudno zrozumiałych. Dlatego też Bruni nie ujmował analizowanych sytuacji translatorskich w binarny schemat *recta / falsa*, lecz w bardziej elastyczną opozycję *interpretatio recta / libera*, która eksponuje bardziej zakres uprawnień w zakresie interpretacji dzieła niż

²⁷ *O poprawnym przekładaniu*, 175.

²⁸ Olszaniec, *Od Leonarda Bruniego*, 35.

²⁹ Olszaniec (*Od Leonarda Bruniego*, 35) odnosi się krytycznie do obserwacji Foleny, „Volgarizzare”. Moim zdaniem intuicja włoskiego autora jest inspirująca, a nie pozostaje w sprzeczności z hipotezą polskiego badacza.

moralny aspekt przekładu. Ten zaś – jak przekonuje Piotr Salwa – „jest to wybór, nie oczywistość”³⁰.

Traktat *De interpretatione recta* stworzył trwale zręby renesansowej (i nie tylko) teorii przekładu, opartej na podstawach mimetycznych i retorycznych oraz na humanistycznej filozofii tekstu literackiego. Największymi wartościami koncepcji Bruniego było określenie hermeneutycznego stosunku do dzieła przekładanego, wdrożenie nowoczesnych metod egzegetycznych i filologicznych, które otworzyły przed translatoryką szerokie horyzonty badawcze oraz nobilitacja przekładu jako swoistej komunii twórców, dokonującej się w centrum tożsamości dzieła. Główne tezy rozprawy znalazły kontynuację w traktatach Gianozza Manettiego oraz Marsilia Ficina.

Manetti, autor *Pięciu ksiąg apologii przeciwko oszczercom mojego nowego tłumaczenia „Psalterza”* (*Apologetyk*, 1457)³¹, rozwijał ustalenia dotyczące zależności metody od rodzaju i przedmiotu tekstu przekładanego. Twierdził, że reguły *interpretatio recta* obowiązują w przekładach z języków „znakomitych”: hebrajskiego, aramejskiego, greki, łaciny. Tłumacz musi uszanować i odtworzyć w przekładzie *maiestas et dignitas primi auctoris, vis proprietatesque verborum, scientiarum gravitas*³². Powinien także wykazać się wysokimi umiejętnościami imitacji figur retorycznych – *ornamenta*, by nie zostać ocenionym jako *interpres vitiosus*. Wymogi ścisłości, dokładności, surowości, powagi dotyczą w najwyższym stopniu dzieł religijnych i filozoficznych zapisanych w językach kanonicznych. Przekłady wernakularne utworów fabularnych lub historycznych (których wartość Bruni doceniał) są traktowane w *Apologetyku* bardziej swobodnie.

Zastanawiające podobieństwa do teorii Bruniego przejawia pisana około roku 1440 – w 16 lat po traktacie *De interpretatione recta*, a 18 lat przed *Apologetykiem* – łacińska przedmowa do wierszowanego traktatu o ortografii polskiej rektora Wszechnicy Jagiellońskiej, Jakuba Parkosza z Żurawicy³³.

³⁰ Dziękuję Profesorowi Piotrowi Salwie za cenne konsultacje.

³¹ Giannozzo Manetti, *Apologeticus*, wyd. Alfonso De Petris (Roma: Edizioni di Storia e Letteratura, 1981). Dostęp 11.05.2024, https://books.google.pl/books?id=dXcihXAfbIgC&printsec=frontcover&source=gbs_book_other_versions_r&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false. Por. Alfonso De Petris, „Introduzione. L’*Apologeticus* del Manetti e le teorie umanistiche del tradurre”, Manetti, *Apologeticus*, V–XLII.

³² Za Olszaniec, *Od Leonarda Bruniego*, 37–41. Por. Anette den Haan, „From «sedes» to «solium». Dating the Bible translations of Gianozzo Manetti (1396-1459)”. *Nordic Journal of Renaissance Studies* 18 (2022): 145–160. Dostęp 21.08.2024, https://www.academia.edu/73930534/From_sedes_to_solium_dating_the_Bible_translations_of_Giannozzo_Manetti_1396_1459_.

³³ Jakub Parkosz, *Traktat o ortografii polskiej*, oprac. Marian Kucała (Warszawa: PWN, 1985). Dostęp 12.04.2024, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/208998/display/Default>.

Autor jej dowodził, odwołując się do pism Platona, Horacego, Cyserona, Terencjusza, Hilarego z Poitiers i św. Hieronima, że przekład *ad sensum* jest właściwszy niż praktykowane szeroko translacje literalne:

[...] zniekształcenia w przekładach mogą pochodzić nie tylko z nieudolności tłumaczy. Niekiedy wynikają one z konieczności narzuconej przez różnorodność zdań czy zwrotów w różnych językach, wyrażających jedną i tę samą myśl za pomocą różnych form i różnych ich układów, zgodnie ze zwykłymi właściwościami każdego języka. Wiadomo bowiem, że jakieś zdanie czy wyrażenie w jednym języku może brzmieć prawdziwie, [...] a stając się od razu fałszywe, jeśli się je przełoży słowo po słowie.

[...] pisze bowiem św. Hieronim w liście do Pammachiusza o najlepszym sposobie tłumaczenia, powołując się na różne świadectwa i przykłady różnych tłumaczy i autorów, jak Tulliusza, Terencjusza, Hilarego, które pokazują, że każdy znający się na rzeczy tłumacz powinien się pilnie przykładać do tego, by tłumaczyć nie słowo w słowo, lecz żeby w tłumaczeniu znaczenie właściwe oddawać; a i Horacy mówi: Chcąc być wiernym tłumaczem, nie będziesz się starał tłumaczyć słowo w słowo, lecz sens oddawać – to jednak wiadomo, że nie dla wszystkich jest to równie łatwe. Albowiem, jak tenże św. Hieronim mówi w tym samym miejscu, trudna to rzecz i mozolna, idąc cudzym szlakiem, tj. śladem cudzego pisania, nie wypaść gdzieś z koleiny, aby to, co dobrze wyrażono w obcym języku, zachowało tę samą ozdobność w przekładzie. Przecież każdy język ma różne właściwości swoich wyrazów [...] ³⁴.

Parkoszowicz, młodszy o lat 30 od Leonarda z Arezzo, a rówieśny Manettiemu³⁵, jest w literaturze przedmiotu traktowany jako uczony średniowieczny. Słuszność tej atrybucji wydaje się problematyczna, zważywszy, że autor traktatu poruszał się na obszarze debaty humanistycznej: podejmował jej problematykę i czerpał z tych samych, co teoretycy renesansowi źródeł, a rozważania o przekładzie formułował, jak Brunni, a przed nim Euzebiusz z Cezarei i św. Hieronim, w kategoriach lingwistycznych. Za *Timaiosem* Parkoszowicz dostrzegał w słowie utrwaloną myśl autora, której należy dochować wierności. Kryterium wierności myśli, czyli ekwiwalencji semantycznej, wyznaczało etyczne reguły przekładu, kwalifikowanego jako prawdziwy, jeśli przekazuje poprawnie ideę oryginału, lub fałszywy – jeśli ją zniekształca. Fałszywy jest przekład literalny, „słowo po słowie”, z powodu odmienności

³⁴ Parkosz, *Traktat o ortografii*, 87–88.

³⁵ Data urodzin Parkoszowicza jest nieznana. Jeśli immatrykułował się na Akademii w roku 1421, można ją sytuować około roku 1400.

systemów językowych: form, ich układów oraz właściwości poszczególnych wyrazów, determinujących znaczenie.

Kryterium prawdy i fałszu translacji umacniał Parkoszowicz – podobnie jak później Erazm w traktacie *Lingua*³⁶ – argumentami społecznymi. Dowodził, że prawdziwość przekładu, to jest jego ścisła przyległość do wyrażonej w słowie myśli, służy porozumieniu między członkami wspólnoty, jest zatem ważnym czynnikiem życia politycznego. Uwarunkowania te sprawiają, że wartość przekładu powinna być mierzona na skali etycznej.

Wypowiedzi włoskich teoretyków quattrocenta³⁷ dotyczyły głównie dzieł kanonicznych. Parkoszowicz studiował przede wszystkim dokumenty administracyjne i prawne, eksponował zatem względy użyteczne: dostępność tekstów w języku zrozumiałym dla mieszkańców państwa oraz potrzebę szybkiego doskonalenia polszczyzny. Wymagał ekwiwalencji semantycznej przekładu głównie z powodu właściwego rozumienia ustaw tłumaczonych z łaciny, lecz prace służące językowi oceniał wysoko również jako doniosły akt służby ojczyźnie. Przedmowę do traktatu rozpoczął znamienne – sentencją znaną ówczesnym czytelnikom akademickim z podręcznika *Disticha Catonis*, popartą autorytetem Arystotelesa (*Topica* 3.1.116a): *Pugna pro patria, quia ipsam defendere laus est meritoria*³⁸.

Na koniec powyższych – fragmentarycznych z konieczności – uwag o kształtującym się we wczesnej nowożytności etosie pracy translatorskiej chcę zwrócić uwagę na omówiony wnikliwie przez Wiesława Pawlaka list prawnika francuskiego, François Douarena (1509–1559), *De plagiariis et scriptorium alienorum compileribus [...] epistola*³⁹. Nie dotyczy on wprawdzie translacji, lecz rozważa kluczową w przekładzie kwestię lojalności wobec naśladowanego autora i wskazuje na kryteria własności, związane z procederem imitacji. Autor *Listu o plagiaty i kompilacjach* traktuje ukrywane w tekście naśladowczym zapożyczenia jako delikt kradzieży, podlegający sankcjom

³⁶ Traktat *Lingua* [...]. *Opus novum et hisce temporibus aptissimum* (Basileae: Joannes Frobenius, 1525). Przekład polski: Erazm z Rotterdamu, *Księgi, które zowią Język*, tłum. Anonim, wyd. Justyna Dąbkowska-Kujko (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2019).

³⁷ Refleksje translatologiczne Ficini – rozsiępane we wstępach do jego przekładów z greckiego (*Platonis opera omnia*, 1484) – oraz Jerzego z Trapezuntu, Argyropoulosa, kardynała Bessariona zostały omówione w cytowanej rozprawie Olszańska, *Od Leonarda*, 30, 41–44, 46–52, 76, 82–83, 141.

³⁸ Walcz za ojczyznę, ponieważ jej obrona przynosi zasłużoną sławę; Parkosz, *Traktat o ortografii*, 55.

³⁹ Pawlak, „U początków”. Autor sytuuje omawiany list François Douarena na tle historii pojęcia plagiatu, sięgającej starożytności. Przytacza (s. 76) liberalne poglądy Johannesa Sturmiana w księdze III *De imitatione* oraz wskazania Marca Girolama Vidy zawarte w *De arte poetica*, 1527.

prawnym. *Furtum* – wykroczenie przeciw własności prywatnej łączy Douaren z *mendacium* – oszustwem, wprowadzeniem w błąd.

Widać więc, że w miarę wygasania elementów paradygmatu humanistycznego – a zwłaszcza wysokiego etosu kulturowego, który ograniczał pojęcie plagiatu, definiując *proprium* dzieła oraz dowartościowując naśladowanie⁴⁰ i przyswajanie wzorów literackich – horyzont refleksji zacieśniał się stopniowo, co umożliwiało traktowanie tekstu literackiego jako rzeczowej własności indywidualnej i zastępowanie kryteriów oceny przekładu: *recta, fidelis, libera* terminologią odnoszącą się do przestępstw pospolitych: *furtum, mendacium*. Na koniec awangarda wczesnego baroku wykorzystała tę redukcję, by proklamować etykę słowa antynomiczną wobec *bonae litterae*. Giambattista Marino popełniał – piętnowane przez Douarena – kradzieże z premedytacją i zuchwałą arogancją, oszustwo zaś wpisał w swój kodeks estetyczny jako sposób wywoływania przyjemności przez zaskoczenie inteligentnie zaaranżowaną iluzją. Na tle zarysowanego obrazu większą wyrazistość zyskują refleksje o przekładzie polskich tłumaczy XVI i XVII wieku.

Będą im poświęcone ostatnie uwagi.

KILKA UWAG O ETYCE TŁUMACZY STAROPOLSKICH

UWAGA PIERWSZA. ANALOGIE DO EUROPEJSKIEJ TEORII PRZEKŁADU

Utrwalone we włoskiej teorii przekładu, a eksponowane w *Apologetyku* Manettiego, zalecenie stosowania odmiennych technik w zależności od rodzaju tekstu tłumaczonego było również zakorzenione w świadomości polskich autorów i oddziaływało na praktykę. Panowało przekonanie, że tłumaczenie Biblii wymaga maksymalnej wierności, zaś teksty historyczne, retoryczne, moralistyczne, a tym bardziej romanse mogą być poddawane swobodnej wernakularyzacji.

Debata nad metodami przekładu Biblii ma obszerną literaturę przedmiotu⁴¹. Nie wchodząc w gąszcz rozważanych problemów, przytoczę tylko,

⁴⁰ Bernardino Tomitano uznawał naśladowanie za główną cechę natury ludzkiej i źródło twórczości poetyckiej („Rozważania o języku tokańskim”, tłum. Wojciech Jekiel, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, wstęp, wybór i oprac. Maria Cytowska i Teresa Michałowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 321–322.

⁴¹ Por. bibliografię w dysertacji Tadeusza Rubika, „Biblia Wujka, Rabba i Grodzickiego. Historia jezuickiego przekładu (ok. 1579–1599) w kontekście kulturowym epoki”, rozprawa doktorska (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2023).

gwoli unaocznienia postaw szesnastowiecznych tłumaczy, eksploatowany w literaturze przedmiotu⁴² cytat z *Przedmowy do czytelnika* w Biblii Szymona Budnego:

Naprzod wiedz o tem, żeśmy o to usiłowali, abychmy nic nie przyczyniali ani umniejszali, ale żebyśmy słowo słowem wyrazili. [...]

A tak, gdyby mi co inego przyszło się tłumaczyć, nie samego Boga słowo, tedy bym mógł nie słowo słowem, ale rzecz rzeczą wyrażać [...].

Moje przedsięwzięcie nie to było ani jest, żebych się z gładką albo dworną polszczyzną miał w tak zacnych a boskich księgach popisować. Kto się w uprzedzonych słówkach więcej niż w prawdziwym przekładzie kocha, ma one pirwsze sławne przekłady, niech je czyta. Tam podobno po myśli swej takie przysmaki najdzie. Jam się onego zawždy bał i bać będę⁴³.

„Uprzedzone słówka” to *eloquentia*, którą zalecał Ciceron w emulacyjnym przekładzie retorycznym. „Gładka albo dworna polszczyzna” to *elegantia*, umiejętność artystycznego przekładu tropów, nieodzowna – zdaniem Bruniego – by w pełni przekazać sens tekstu przekładanego oraz uszanować powagę i dostojność tłumaczonego autora, co podnosił Manetti. Wypowiedź Budnego odnosi się ewidentnie do problematyki poruszanej w debacie humanistycznej, lecz zmierza do konfrontacji wyznaniowej.

Zarówno wspomniani autorzy quattrocenta, zwłaszcza Manetti i Ficino, jak i Erazm oraz kolejni dyskutanci twierdzili zgodnie, że konieczne jest zachowanie ścisłej wierności słowom Pisma Świętego, a nawet, w miarę możliwości, szyku wyrazów, w których – jak twierdził tłumacz Wulgaty – zawiera się Tajemnica. Szło jednak o wierność jako ekwiwalencję semantyczną docierającą do głębokich warstw znaczeniowych, a zatem o przewyższenie powierzchownego literalizmu, rozkrzewionego w średniowieczu wbrew upomnieniom świętego Hieronima: *non verbum e verbo, sed sensum exprimere de sensu*. Humanisci dowodzili, że zobowiązanie wierności odnosi się także do formy retorycznej, stanowiącej integralny element doświadczenia kognitywnego. Budny zmierza w inną stronę i wprawdzie – jak Manetti – uwzględnia w swoim

⁴² Szereg przytoczeń tego fragmentu rozpoczęło studium Bronisława Nadolskiego, „Dookoła prac przekładowych w XVI w.”, *Pamiętnik Literacki* 43, nr 1-2 (1952): 475–487.

⁴³ Szymon Budny, „Przedmowa do czytelnika”, w: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza znnowu z języka ebrejskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone przez Szymona Budnego*, Nieśwież 1572, k. b4. Dostęp 25.05.2024, <https://archive.org/details/BibliaNiewieska/page/n25/mode/2up>.

przekładzie wersję hebrajską Biblii, lecz nie bada w niej tropów. Warto byłoby porównać jego wywód z *Apologetykiem* – obroną przekładu Księgi biblijnej opartego na źródłach hebrajskich.

Apologia włoskiego tłumacza „przeciw oszczercom” oświeciłaby także przekład *Psalterza Dawidowego* Jana Kochanowskiego, który ma charakter parafrazy, a zatem *interpretatio libera*⁴⁴. Na studium porównawcze oczekują również inne dzieła poświęcone wernakularyzacji, a wśród nich traktat padewskiego mistrza, Bernardina Tomitana, *Ragionamenti della lingua toscana*⁴⁵, wydany w roku 1546, czyli przed przyjazdem naszego poety do Italii.

Wskazując powyższe zbieżności jako analogie, nie należy wykluczać filiacji. Prawdopodobnymi czyni je wspólnota źródeł, do których odwołują się autorzy, z Horacym i Hieronimem na czele. Możliwość bezpośrednich inspiracji zwiększa wspólny kanon lekturowy członków *Europa litterarum* oraz studia w Italii. Rzecz wymaga jednak dowodzenia filologicznego, które przerastałoby ramy tego artykułu.

UWAGA DRUGA. SPRAWCZOŚĆ AKTU TRANSLACJI

W dawnym, lecz nadal aktualnym studium *Siedemnastowieczni tłumacze dzieł literackich o swym warsztacie twórczym* Renarda Ociecek zebrała na podstawie tytułów i przedmów do utworów tłumaczonych terminologię translatorską⁴⁶. W bogatym jej zbiorze dominują słowa: ‘przełożone’ lub ‘przetłumaczone’ (oraz ich derywaty), oznaczające przeważnie przekład wierny i odróżniane od ‘wytłumaczonych’, ‘przemienionych’, ‘przyczynionych’, ‘nowo złożonych’, ‘z konceptu włoskiego napisanych’.

Obfitość nomenklatury, znamionująca wzrost liczby przekładów i parafraz oraz różnorodność metod translatorskich, świadczy o dojrzewaniu refleksji metaliterackiej, a z przyjętego tu punktu widzenia – o lojalności tłumaczy, którzy

⁴⁴ W konkluzjach analizy translatologicznej przekładu Manettiego Den Haan, „From «sedes» to «solium»”, 157) podkreśla, że ma on cechy swobody i niekonsekwencji (*free and inconsistent*).

⁴⁵ Sperone Speroni, *Dialogo delle lingue* (Venezia: Daniele Barbaro, 1542). Wydanie współczesne pod red. A. Sorella (Pescara: Libreria dell’Università, 1999); Bernardino Tomitano, *Ragionamenti della lingua toscana. I precetti della rhetorica dove si parla del perfetto oratore & poeta volgari [...]* (Venezia: Giovanni de Farri & fratelli, 1546). Przekład polski: *Rozważania o języku toskańskim*, por. przyp. 40.

⁴⁶ Renarda Ociecek, „Siedemnastowieczni tłumacze dzieł literackich o swym warsztacie twórczym”, w: *Literatura staropolska i jej związki europejskie. Prace poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Warszawie w roku 1973*, red. Janusz Pelc (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1973), 277–292.

świadomie kształtowali relacje z tekstem przekładanym i starali się rzetelnie określić status swojej pracy.

Na podstawie analizy dostępnego materiału można twierdzić, że w sferze sporów na temat wernakularyzacji dzieł obcych ścierały się tendencje akulturacyjne (Łukasz Górnicki – „Polakom pisząc, Polakom folgować chciał”)⁴⁷ i radykalnie polonizujące (Wojciech Stanisław Chrościński, tłumacz *Farsalii* Lukana – „na kształt ojczystej maniery i fozy”)⁴⁸ z postawą wierności myśli i stylowi oryginału oraz światu przedstawianemu w dziele. Tę opcję reprezentował konkurencyjny (wydany w rok później) przekład *Farsalii*, opracowany przez Jana Alana Bardzińskiego⁴⁹:

[...] Umyśliłem pomienionego Lukana (inszym narodom do wytłumaczenia trudnego) na polski przyprowadzić język, wiersz na wiersz (nic nie przydając), chyba tam, gdzie się nierówne w liczbie znalazły wiersze tłumaczyć⁵⁰.

Również w przekładzie *De consolatione philosophiae* Boecjusza Bardziński rozróżniał tłumaczenie księgi, zobowiązujące do ścisłego oddania tekstu („miarkowania swojej woli do sensu autora”), od pisarstwa według „swego

⁴⁷ Łukasz Górnicki, „Dworzanin polski. Księga 1”, w: Łukasz Górnicki, *Pisma*, t. 1, oprac. Roman Pollak, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961), 56: „Zgoła niechaj to każdy wie, iżem ja Polakom pisząc, Polakom folgować chciał: przeto opuściłem siła rzeczy, które albo nie należały Polsce, albo rzecz zatrudnić a pocziwie uszy obrazić mogły”. Jan Ślaski, „Uwagi o italianizmie Łukasza Górnickiego”, w: Jan Ślaski, *Wokół literatury włoskiej, węgierskiej i polskiej w epoce renesansu. Szkic problematyki*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991), 187, Ślaski nazywa *Dworzanina polskiego* „polonizującą parafrazą translatorską” i podkreśla przetworzenie głębokich warstw tekstu.

⁴⁸ Wojciech Stanisław Chrościński, *Najaśniejszemu i niezwykłemu Królowi Janowi Trzeciemu [...]*, w: *Pharsalia po polsku przetłumaczonego Lukana albo raczej wojna domowa między Pompejuszem a Cezarem, rzymskimi wodzami z łacińskiego na ojczysty język* (Oliwa: drukarnia klasztorna, przez Jana Jakuba Textora, 1690: III). Dostęp 21.09.2024. <https://polona.pl/item-view/775eb360-b4c1-4338-af7c-214ac432bd53?page=4>. [Transkrypcja tytułów dzieł tłumaczonych przez Chrościńskiego, Bardzińskiego i Otwinowskiego zachowana na prośbę Autorki].

⁴⁹ Rusnak Radosław. „Jan Alan Bardziński – dominikanin, kaznodzieja, tłumacz. Próba nakreślenia sylwetki twórczej”, *Tematy i Konteksty* 9, nr 4 (2014): 203–224. Dostęp 21.09.2024, <https://repozytorium.ur.edu.pl/server/api/core/bitstreams/4abc4867-d799-47f6-bcb2-dc7cd263cc8a/content>.

⁵⁰ Jan Alan Bardziński, „Do czytelnika przemowa”, w: *Odrodzona w ojczystym języku Farsalia Lukana, to jest wojna domowa rzymska, z argumentami Sewera Sulpicjusza, i suplementami różnych ofiarowana Władysławowi z Krzywonogi Łosiowi [...] od jednego przetłumaczona Polaka, którego imię następujące wyrażają wiersze [...]* [Jana Alana Bardzińskiego] (Oliwa: drukarnia klasztorna, 1691), k.)(v. Dostęp 21.09.2024, <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/22663/editio/n/24165/content>. Ten cytat i następne komentuje Ociecek, „Siedemnastowieczni tłumacze”, 282.

konceptu”, w ramach którego „wolno piórem, jako się podoba, pociągnąć”. Przekonanie to potwierdzał w przedmowie do tłumaczenia Seneki:

Domyślam się, że mi kto mieć za złe będzie, że nie we wszystkim do teraźniejszego stylu moje się stosuje pióro, aleć to jest pospolity prawego tłumacza przymiot, nie sadzić się na wyborne słowa, tylko samą rzecz, torem swego idąc pryncypała według istotnej tłumaczyć signifikacyj i tego nie uważać, choć się komu nie dogodzi⁵¹.

Autorka przywoływanego studium dostrzega w analizowanych wypowiedziach „wyraz formowania się postawy pełnej odpowiedzialności za treść i kształt dokonanej pracy”, jak również „wyrabianie się w świadomości pisarzy pewnych pojęć i zasad etycznych, zobowiązujących tłumacza, co znajdowało odzwierciedlenie m.in. w konsekwentnym podawaniu nazwisk autorów tłumaczonych, wysuwaniu ich na pierwsze miejsce karty tytułowej oraz podawaniu źródeł, ale już mniej skrupulatnie wówczas, gdy utwór był przekładany «z drugiej ręki»”⁵².

Konkluzje te są niewątpliwie słuszne. Trzeba jednak pamiętać, że myśl o literaturze w dawnej Polsce nie była podporządkowana autorytatywnym orzeczeniom ekspertów, a skutkiem złotej wolności poglądów była ich różnorodność i polaryzacja. W wielogłosowym chórze refleksji i autorefleksji nad podejmowanymi przekładami odzywały się zarówno głosy sprowadzające ocenę działań translatorskich do VII przykazania Dekalogu: „Nie kradnij”, jak i opinie skrajnie liberalne. Wacław z Potoka Potocki pisał surowo w *Moralium* *W cudze żniwo nie zapuszczaj sierpa*:

Jednak jeszcze większy [grzech] od wytyczy:
Przywłaszczyć sobie cudzą robotę w zdobyczy,
Cudze pisma, nie będąc najmniej ich autorem,
Gorsze złodziejstwo niżli kraść z komory worem.
Co głową zapracował, co napisał piórem,
Nikogo okrom niego nie zna sukcesorem,

⁵¹ Jan Alan Bardziński, „Do łaskawego czytelnika”, w: *Skuteczny na wszelkie przygody nie-szczęśliwe sposób wszystkim w utrapieniu zostającym podany, to jest Pocięcha filozofiej, niegdy od Anicyjusza Manliusza Torquata Serweryna Boecyusza napisana, teraz przez W.X. Jana Alana Bardzińskiego [...] przetłumaczona* (Toruń: Jan Chrystian Laurer, 1694); Jan Alan Bardziński, „Do czytelnika”, w: *Smutne starożytności teatrum, to jest tragedie Seneki rzymskiego. Na polski język dla pospolitego przetłumaczone pożytku przez W.X. Jana Alana Bardzińskiego, Z.K* (Toruń: Jan Chrystian Laurer, 1696: nlb. [] (7]), dostęp 21.09.2024, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=52106>.

⁵² Ociecek, „Siedemnastowieczni tłumacze”, 290.

Choćby tysiąc lat w grobie, choćby dłużej leżał,
Nikt, on sam tylko będzie do tego należał⁵³.

Zdecydowanie przeciwny stosunek do „przywłaszczenia sobie cudzej roboty” miał Wespazjan Kochowski:

Jako na dworach pańskich, choć się różnie rodzą,
Słudzy, przecie w jednakiej wszyscy barwie chodzą:
Będą Słowacy, Włoszy, Węgrowie i Niemcy,
Wszyscy pana jednego, chociaż cudzoziemcy;
Tak i ja, jak z autora którego wiersz zarwę,
Za swój go już mam własny, jeno mu dam barwę.
[O tych wierszach]⁵⁴

Szczerłość Kochowskiego zasługuje na szacunek. Bez niezwyklej chłonności na cudze wiersze nie zaistniałby niezwykle fenomen poezji sarmackiej, tworzonej przez pospolite ruszenie – jak to określa Brückner – rymopisów, którzy odczuwali „skrupuł sumienia” pewnie tylko około Wielkiej Nocy i uśmierzali go, pisząc kolejną elegię pokutną.

UWAGA TRZECIA. TRADYCJA

Gianfranco Folena zauważył, że teoria Jakobsona, odnawiająca wątek *traduttore – traditore*, otwierała drogę głębszej paronomazji: *traditore – tradizione*⁵⁵. Spostrzeżenie to nasuwa badaczowi przekładu staropolskiego myśl o znaczeniu tradycji w podejmowaniu decyzji translatorskich.

Zgodnie z założeniami humanizmu renesansowego, tradycja kulturowa obejmowała horyzont starożytności i (w pewnej mierze) poprzednich stuleci nowożytnych. Tłumacz wchodził w krąg ponadczasowej wspólnoty *litterae* i realizował misję przyjęcia dziedzictwa, kontynuowania go i rozwinięcia we współczesnej kulturze. W „młodych” wspólnotach językowych, wśród nich

⁵³ Wacław Potocki, „Moralia. Księga pierwsza – część pierwsza”, 23, w: Wacław Potocki, *Dzieła*, t. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688-1696*, oprac. Leszek Kukulski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), 10–11.

⁵⁴ Wespazjan Kochowski, „Niepróżnującego próżnowania albo Epigramatów polskich Księgi pierwsze”, w: Wespazjan Kochowski, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. Maria Eustachiewicz (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991), 233.

⁵⁵ Gianfranco Folena, *Volgarizzare e tradurre* (Torino: Einaudi, 1991).

polskiej, zobowiązanie to łączyło się ze świadomością braków, które wymagają szybkiego podjęcia prac przekładowych.

Owocem zaangażowania naszych pisarzy w ten makroprojekt kulturowy są przekłady i parafrazy Biblii, ksiąg greckich i rzymskich, a także dzieł nowożytnych – plon niewątpliwie obfity, ale jednak niepełny. Wśród wielkich autorów nowożytnej Europy, nieobecnych lub źle obecnych we wczesnonowożytnej literaturze polskiej, zwraca uwagę brak Dantego oraz nader fragmentaryczna recepcja Boccaccia i Petrarcki⁵⁶. W zakresie antycznym zaznacza się przewaga dziedzictwa rzymskiego nad greckim. Jak dowodził Roman Pollak, w epice dominowała tradycja wergilińska, utrwalana przez nauczanie szkolne i znajomość łaciny⁵⁷. Oznaczało to wytłumienie tych elementów wzorca homeryckiego, które zostały pominięte przez rzymskiego autora oraz umocnienie przesłania ideologicznego *Eneidy*, służącego konsolidowaniu się tożsamości zbiorowej: kultu genealogii wywodzonych od mitycznych eponimów i aktu wojennego, demonstrowającego etos rycerza i wodza. Preponderancja *Eneidy* osłabiała recepcję współczesnych osiągnięć epiki, ewoluującej w stronę fantazji, oniryczności, gry z rzeczywistością przedstawioną. Świadom uwarunkowań odbioru Piotr Kochanowski urealniał wizję Tassa i w znacznym stopniu poddał je „militaryzacji”, zapewniając swojemu dziełu trwałą obecność w kulturze polskiej oraz wschodnio- i południowoeuropejskiej. Migotliwa *varietas* tematyczna i estetyczna włoskiego poematu nie znalazła jednak pełnego odzwierciedlenia w wersji polskiej. Co więcej, heroiczny trud przekładu *Orlanda szalonego* przyniósł wprawdzie znakomite dzieło, nie został jednak doceniony, i trzeba było czekać na Słowackiego, by dialog z Ariostem mógł w pełni wybrzmieć w naszej kulturze.

Redukcja i reinterpretacja dziedzictwa starożytnego zaznaczały się także w dziedzinie poezji. Niekwestionowany w niej prymat Horacego to zasługa Jana Kochanowskiego – autora *Pieśni* zrodzonych z głębokiego obcowania z wenuzyjskim mistrzem. Z czasem jednak nurt horacjanizmu stawał się nieprzejrzyisty i meandryczny. Należy oddać sprawiedliwość artystyczną pobożnym parodiom Sarbiewskiego, trudno wszakże byłoby je uznać za translacje

⁵⁶ Por. Andrzej Litwornia, „Petrarka w kulturze przedromantycznej Europy. Rekonesans”, w: *Barok polski wobec Europy. Kierunki dialogu*, red. naukowa Alina Nowicka-Jeżowa, red. tomu Ewa Bem (Warszawa: Wydawnictwo ANTA, 2003), 333–364; Andrzej Litwornia, „Dante ktoż się odważy tłumaczyć?”. *Studia o recepcji Dantego w Polsce* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2005); Jolanta Żurawska, *Między Gryzelą a Grażyną. Studia i szkice polsko-włoskie* (Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2002).

⁵⁷ Roman Pollak, „Z problemów kultury okresu porennesansowego”, w: Roman Pollak, *Od renesansu do baroku* (Warszawa: PWN, 1969), 23–24.

wierne duchowi rzymskiego poety – arbitra sztuki miłosnej, epikurejczyka smakującego zarówno rozkosz, jak i melancholię bliskości kresu i pogrążenia się w ciemnościach Orku. Gdy jednak niewierność Sarbiewskiego została okupiona odkrywczą interpretacją sztuki poetyckiej Horacego w *Wykładach poetyki*, to łacinnicy siedemnastowieczni byli nieraz bezceremonialni w manipulowaniu dziedzictwem „sprawcy słodko brzmiących nici”. Podpowiedziana przez Szymonowica praktyka testowania *omnia fere metrorum genera, quibus usus est Horatius*⁵⁸ zyskiwała cechy szkolnego ćwiczenia, a wykorzystywanie ich w komponowaniu tańców śmierci czy heraldycznych laudacji może być poczytane za profanację artystyczną mistrza⁵⁹.

W gronie zdradzieckich naśladowców zasiadał też uczony Petrycy z Pilzna, który szukał w trudach moskiewskiego więzienia pocieszenia w fascynującej go poezji rzymskiego poety i z dobrą niewątpliwie intencją tłumaczył *Ody* – czy jednak osiągnął sukces, należy wątpić⁶⁰. Dowodem nielojalności jest uwidoczniony na karcie tytułowej priorytet przekładu: „Niektórych ludzi wielkich cnót zalecenie”. Po nim dopiero następują cele literackie: „Łacno domyślny wykład wszystkich ód i epodów Horacego” oraz „Kształt naśladowania poetów snadny”.

Przetworzenie cyklu poetyckiego na zespół wierszy laudacyjno-parenetycznych jest niewątpliwie pogwałceniem tożsamości lirycznej ód, tym bardziej że tłumacz poprawia „najpierwszego z liryckich poetów”, „zmiękczać” to, co postrzega jako twarde, i przemilczając lub zmieniając sens tego, co wstydlive. Bardziej jeszcze brutalnym zapisem domestykacji poezji Horacego są liczne parafrazy ziemiańskie epody *Beatus ille qui procul negotiis*⁶¹.

⁵⁸ Szymon Szymonowic, *Flagellum livoris – Bicz na zawiść. Tekst łacińsko-polski*, tłum. Elżbieta Kolbus (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004).

⁵⁹ Por. Alina Nowicka-Jeżowa, „Poezja jezuicka po Sarbiewskim. Zarysy dróg twórczych”, w: *Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ*, red. Jacek Bolewski, Jakub Z. Lichański i Piotr Urbański (Warszawa: Bobolanum, 1995), 165–188.

⁶⁰ Badacze formułują rozbieżne oceny przekładu Petrycego. Por. Jacek Wójcicki, Wstęp do: Sebastian Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. Jacek Wójcicki (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2006); Agnieszka Budzyńska-Daca, „«Horatius Flaccus» kontra Horatius Flaccus. Ody Sebastiana Petrycego wobec klasycznego wzorca”, *Pamiętnik Literacki* 95, nr 1 (2004): 65–76; Agnieszka Budzyńska-Daca, „O teorii sztuk Sebastiana Petrycego z Pilzna”, w: *Staropolskie teksty i konteksty. Studia*, t. 4, red. Jan Malicki i Dariusz Rott (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2003), 79–91; Roman Krzywy, „Horacjańskie zwierciadło. Liryka rzymskiego mistrza jako układ odniesienia w «Trudzie moskiewskim» Sebastiana Petrycego”, w: „*Libris satiri nequeo*”. *Oto książę jestem niesyty*, red. Joanna Partyka i Ariadna Masłowska-Nowak (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2010), 27–33.

⁶¹ Ilustruje to zbiór *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*, red. Janusz S. Gruchała i Stanisław Grzeszczuk (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988).

W tradycji wernakularnej prymat ma oczywiście Jan Kochanowski, „przekładany” na język poetycki następców. Na podstawie stanu badań, zwłaszcza studiów Romana Pollaka poświęconych poematom Piotra Kochanowskiego⁶², można stwierdzić, że czarnoleskie patrymonium (tu wyraz zyskuje sens dosłowny, rodzinny) zostało przyjęte przez bratanka z pełną dojrzałością i przetworzone we własnym dziele. Ponadto posłużyło sformułowaniu „gramatyki poetyckiej” (jak to określił Riccardo Picchio), utrwalonej w poezji polskiej⁶³. Zasługi tej nie można wszakże przypisać całemu peletonowi siedemnastowiecznych naśladowców renesansowego poety⁶⁴.

Na tle masowej, nierzadko grafomańskiej, imitacji zwracają uwagę audacje Jana Andrzeja Morsztyna, który przybierał pozę włoskiego kontestatora, demonstracyjnie ignorującego „pedantów” strzegących europejskiego panteonu. Zamiarem twórczym Morsztyna było stworzenie własnego uniwersum tradycji po to, by okazać się niezwykłym w pojedynkach z autorami staro- i nowożytnymi. Przekład był dla Morsztyna domeną zdrady; zdrada – artykułem credo artystycznego. W wyrafinowanych grach intertekstualnych i efektownych starciach retorycznych miał zostać zburzony ład artystyczny, a zarazem aksjologiczny, jaki gwarantowała tradycja w humanistycznym tego słowa znaczeniu. Zarazem jednak badania analityczne – bo na nie jesteśmy zdani wobec braku debaty metapoetyckiej i krytycznoliterackiej⁶⁵ – odsłaniają ukrytą w głębi wyrafinowanych strategii wierność polskiej szkole poetyckiej, zdefiniowanej głównie przez Jana i Piotra Kochanowskich. Wobec tej dwubiegowości postawy poety zastanawiający staje się *Nagrobek Perlisi*, wymierzony w poetyckie sacrum *Trenów*. Czy jest to marinistyczny gest zuchwałości wobec Jana z Czarnolasu i libertyńska kontestacja żałoby ojca Urszulki, czy

⁶² Wieloletnie prace edytorskie i interpretacyjne Romana Pollaka nad przekładami Piotra Kochanowskiego są ujęte w „Materiałach do bibliografii publikacji Romana Pollaka”, w: *Munera litteraria. Księga ku czci profesora Romana Pollaka*, red. Włodzimierz Dworzaczek i in., s. 397–423 (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1962). Tu wymienię monografię „*Goffred*” *Tassa–Kochanowskiego* (Poznań: Gebethner i Wolff, 1922; wyd. 2 przejr. i uzup. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973).

⁶³ Riccardo Picchio, „Struktura stylistyczna *Goffreda* na tle tradycji polskich”, w: *W kręgu „Goffreda” i „Orlanda”*. *Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego w Krakowie, dnia 4–6 kwietnia 1967 r.*, red. Stanisław Pigoń i Tadeusz Ulewicz (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1970), 25–34.

⁶⁴ Janusz Pelc, *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965).

⁶⁵ W deszyfrowaniu strategii translatorskich jesteśmy zdani na hipotetyczne wyniki analiz, gdyż w dobie wzmożonych w Europie dyskusji teoretyczno- i krytycznoliterackich (na temat jednego sonetu powstawały liczne rozprawy, prześcigające się w subtelności interpretacji), w Polsce ograniczano się na ogół do uwag w przedmowach czy listach dedykacyjnych.

też uderzenie w pogłowie niezdarnych trenodii, zachwaszczających rymotwórstwo tego czasu? Pytanie to pozostanie bez odpowiedzi.

UWAGA CZWARTA. ETOS PATRIOTYCZNY. PRZEKŁAD W SŁUŻBIE OJCZYZNY

Przedmowa do traktatu Parkoszowica, o której była już mowa wyżej, rozpoczyna się wzniosłą deklaracją:

Jezus Chrystus.

Walcz za ojczyznę, ponieważ jej obrona przynosi zasłużoną sławę.

Ojczyzna oznacza tutaj społeczność, społeczność (zaś) długotrwałość, (a) długotrwałość to, co (bardziej) pożądane [...]. Stąd wynika pogląd uświęcony nie-wzruszoną powagą Ojców (Kościoła) i filozofów, że lepiej w pocie czoła pracować dla Rzeczypospolitej niż służyć czyjemukolwiek pożytkowi prywatnemu. Bo jeśli się dobrze ma społeczność, dobrze się ma [również] jej część, a nie odwrotnie. [...]

Tak więc i my, kierując się wspomnianymi napomnieniami – nie dla zyskania chwały, gdyż ta się należy samemu Bogu, ale przez wzgląd na zależne od Jego woli dobro społeczne – uznaliśmy za słuszne [...] narzeczcie ojczyste, które rzecz jasna jest językiem Polaków, wyrażać w piśmie literami łacińskimi z dodaniem niewielu znaków odmiennych⁶⁶.

Proemium traktatu, poprzedzające rozważania o właściwych przekładowi kwalifikatorach prawdy i fałszu, wpisuje translację w zewnętrzny wobec tekstu system wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Religijne i obywatelskie motywacje pracy tłumacza łączy autor *Ortografii polskiej* z postulatem dorównania państwu ościennym, które program przyswojenia dzieł obcojęzycznych już zrealizowały. Aspiracje Parkoszowica są oczywiście znacznie skromniejsze niż zamiary twórcze włoskich miłośników *volgare*, sformułowane w traktatach Pietra Bemba *Prose della volgar lingua* (1525), Sperone Speroniego i Bernardina Tomitana, lecz zmierzają do podobnego celu: nobilitacji i rozwoju języka narodowego.

Wysoki ton przedmowy do piętnastowiecznego traktatu podchwycili tłumacze staropolscy, zapewniając, że celem ich pracy jest przede wszystkim wzbogacenie polszczyzny, a następnie udowodnienie, że nie jest ona uboższa

⁶⁶ Parkosz, *Traktat o ortografii*, 83–84.

od innych języków narodowych. Takie zobowiązania przyjmował autor *Go-freda*. Tłumacz *Farsalii* trzymał się, by wyświadczyć „ojczystemu językowi przysługę”, ale głównie, by udowodnić cudzoziemcom i wątpiącym rodakom, którzy wolą mówić i pisać w obcym języku, że mowa ojczysta nie ustępuje innym. Wydawca Morsztynów: *Psyche*, *Cyda*, *Hipolita* i *Andromachy* pisał z dumą w przedmowie *Typograf do czytelnika*:

[...] począłem i ja serio myśleć, czym bym się mógł polszczyźnie przysłużyć, a oraz pokazać, z jaką niesłusznością rozumieją niektórzy, że polski język nie jest tak sposobny ani jako insze ma płynących uszami miłych ekspresyi. [...]

Ty, łaskawy czytelniku sam osądzisz, jeżeli coś ofiaruję, godne jest pilniejszego oka. Tym jednak najbardziej celem daję do druku, co autorowie dla siebie tylko i prywatnych przyjaciół napisali, żeby hoc stimulo wzbudzić ad aemulationem decora w Polsce ingenia, wszak to jest dowód amoris arga Patriam, który obligat wszystkich, żeby, czym kto może, do ozdoby jej concurrat⁶⁷.

Walerian Otwinowski podkreślał w *Przemowie do czytelnika* [*Ksiąg Metamorphoseon*], że wybrał to dzieło, gdyż

[...] księgi *Metamorphoseon* [...] są składem i skarbnicą wszystkich i uciesznych powieści, którymi greccy i łacińscy poetowie pisma swe podsycać zwykli. [...] Te, mowię, powieści duszą są, tchnieniem i zdrowiem, strojem i ozdobą wszystkich nacelniejszych poetyckich kunsztów.

[...] Aleć i do ozdoby Ojczyzny naszej należy, aby jako nawięcej przybywało jej takich pism, jakimi się postronne chlubią kraje i w swoim wiek wiekowi podawa je języku⁶⁸.

Postawa służby ojczyźnie modelowała kryteria etyczne przekładu literackiego, sprzyjała liberalizacji i / lub relatywizacji własności intelektualnej i artystycznej tekstów przyjmowanych, otwierając drogę licznym parafrazom.

⁶⁷ *Typograf do czytelnika*, w: *Psyche z Lucjana, Apulejusza, Marina. Cid albo Roderik, komedya hiszpańska. Hippolit, jedna z tragedij Seneki. Andromacha, tragedia z francuskiego przetłumaczona*, k. 2. Dostęp 30.05.2024, <https://polona.pl/preview/1b63722f-ea46-4d51-831b-fcbbe6a775b2>. Por. komentarz Ociecek, „Siedemnastowieczni tłumacze”, 286.

⁶⁸ Walerian Otwinowski, *Przemowa do czytelnika*, w: *Księgi Metamorphoseon, to jest przemian. Od Publiusa Owidyusza Nasona wierszami opisane, a przez Waleryjana Otwinowskiego [...] na polskie przetłumaczone i do druku podane [...]*, k.)(3 r.-v-. (Kraków: w drukarni Andrzeja Piotrowczyka, 1638). Dostęp 24.09.2024, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/579380/edition/494259?language=pl>.

Oczywiście nie można zapominać, że ojczyźniana retoryka przytoczonych (za studium Ociecek) wypowiedzi zalecających nowości wydawnicze przesłania rozmaite tendencje literackie. Jak dowiódł Jan Ślaski, w okresie porenesansowym – od Jana Smolika do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – powstawały w „słodkich kabinetu wczasach” przekłady tworzone zarówno przez dyletantów, jak i mistrzów dla własnej tylko przyjemności obcowania z ulubionymi dziełami⁶⁹. Na szerszym forum – ambitne emulacje, stawiane przez włoskich teoretyków na szczycie pracy imitacyjnej oraz rozbieżne wobec nich, bo kierowane pragmatyzmem adaptacje, ujęte w *dictum* Górnickiego o folgowaniu Polakom. Jeśli eksponowane w przedmowach zamiary „ojczystemu językowi przysługi” służyć miały pozyskaniu łaskowości sponsora i zainteresowaniu czytelników, to znak, że one właśnie odpowiadały powszechnym oczekiwaniom i preferencjom ideologicznym, a wartości kulturotwórcze przekładów były bardziej cenione niż atuty *stricte* literackie. Trzeba jednak mieć również na uwadze, że kontrasty między wysoką konwencją retoryczną a rzeczywistymi motywami działania były charakterystyczne dla kultury staropolskiej zarówno w zakresie życia politycznego, jak i w dziedzinie literatury.

Idea pracy *pro publico bono* była skazana na konfrontację z humanistycznym pragnieniem sławy poety i nieśmiertelności *in litteris*. Zarysowujący się konflikt wartości znalazł odzwierciedlenie w twórczości Jana Kochanowskiego, który w *Elegii do Tęczyńskiego* porzucał wraz z Muzą „brzeg Anieniu złoty”, by – w duchu powinności obywatelskiej – pełnić za „krzywymi Alpami” i Karpatami misję sarmackiego wieszczą. Najwybitniejsze dzieło – *Psalterz Dawidowy* uznał jednak za osobisty tryumf artystyczny i dedykował przyjacielowi, nie ogółowi chrześcijan, a w księgach *Pieśni* przeplatał wątki obywatelskie i wspólnotowe wyznaniem samotności i rozczarowania do ludzkiego gremium.

Potrafimy zrozumieć i uszanować ambiwalencje ideowe, jakim dał wyraz tłumacz *Psalterza Dawidowego*. Jak jednak interpretować list pisany do przyjaciela przez libertyna z Raciborska, który swój geniusz oddał igraszkom wyobraźni i niepowściąganej *hybris*, tu jednak – trudno wątpić, że w dobrej wierze

⁶⁹ Por. Jan Ślaski, „Literatura włoska w Polsce na pograniczu renesansu i baroku. Szkic problematyki”, w: Jan Ślaski, *Wokół literatury włoskiej, węgierskiej i polskiej w epoce renesansu. Szkice komparatystyczne* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991), 245–287; Alina Nowicka-Jeżowa, „Formative Role of Translation in Polish Baroque Culture”, w: *Polish Baroque in European Contexts: Proceedings of an International Seminar Held at The Institute for Interdisciplinary Studies „Artes Liberales”, University of Warsaw, June 27-28, 2011*, tłum. Aleksandra Sobczak, red. Piotr Salwa (Warszawa: Zakłady Graficzne UW, 2012), 31–44.

– wyznawał miłość do języka ojczystego? I to pytanie pozostanie bez odpowiedzi, mimo że wiersz *Do Jana Grotkowskiego, internuncjusza [...] w Neapolim* jest czytany w szkole i przywoływany na każdą okazję:

Może-ć twój wierszem mówić dowcip żyzny,
I z terażniejszym, i z upadłym Rzymem;
Ale ty, pomniąc prostotę ojczyzny,
Mów z nią domowym, nie przewoźnym rymem,
I swojej matce nie zadaj tej blizny,
Żebyś językiem miał pisać pielgrzymiem,
Bo ona widząc rym twój tak przebrany,
Śmie swoje nad Rzym przekładać Słowiany.

Jakoż raz tylko usłyszawszy ciebie,
Zapomniał Parnas mówić po łacinie;
Muzy po polsku piszą i ty, Febie,
Polskie grasz tańce niebieskiej drużynie.
Skądeś tak wieki i po swym pogrzebie
Zniewolił, Janie, że co tobą słynie,
Dziękuje-ć, że w nim twoje prace wyszły,
Przeszły-ć zazdrości, zadziwi się przyszły⁷⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Attridge, Derek. „Innovation, Literature, Ethics. Relating to the Other”. *PMLA* 114, nr 1 (1999): 20–31. <https://doi.org/10.2307/463424>.
- Bani, Luca. „Volgarizzare e tradurre di Gianfranco Folena. Storia e prassi della traduzione”. W: *Traduzioni esemplari e saggi storici sul tradurre dal Romanticismo a oggi*, red. Fabio Scotto, 83–99. Milano: Cisalpino, 2021. Dostęp 16.05.2024. https://www.academia.edu/67685143/Volgarizzare_e_tradurre_di_Gianfranco_Folena_Storia_prassi_della_traduzione_in_Atti_del_Convegno_internazionale_di_studi_Traduzioni_esemplari_e_saggi_storici_sul_tradurre_dal_Romanticismo_a_oggi_a_cura_di_Fabio_Scotto_Milano_Cisalpino_2021_pp_83_99.
- Bardziński, Jan Alan. „Do czytelnika przemowa”. W: *Odrodzona w ojczystym języku Farsalia Lukana, to jest wojna domowa rzymska, z argumentami Sewera Sulpicyjusza, i supplementami różnych ofiarowana Władysławowi z Krzywonoży Łosiowi [...] od jednego przetłumaczona Polaka, którego imię następujące wyrażaia wiersze [...] [Jana Alana Bardzińskiego]*. (v. Oliwa 1691. Dostęp 21.09.2024. <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/22663/edition/24165/content>.

⁷⁰ Jan Andrzej Morsztyn, „Do Jana Grotkowskiego, internuncjusza Jego Królewskiej Mości w Neapolim (Lut. 113)”, w: Jan Andrzej Morsztyn, *Utwory zebrane*, oprac. Leszek Kukulski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971), 80.

- Bardziński, Jan Alan. „Do czytelnika”. W: *Smutne starożytności teatrum, to jest tragedie Seneki rzymskiego. Na polski język dla pospolitego przetłumaczone pożytku przez W.X. Jana Alana Bardzińskiego*, Z.K. nlb.:)(8. Toruń: Jan Chrystian Laurer, 1696. Dostęp 21.09.2024. <https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=52106>.
- Bardziński, Jan Alan. „Do łaskawego czytelnika”. W: *Skuteczny na wszelkie przygody nieszczęśliwe sposób wszystkim w utrapieniu zostającym podany, to jest Pocięcha filozofiej, niegdy od Anicyjusza Manliusza Torquata Serweryna Boecyjusza napisana, teraz przez W.X. Jana Alana Bardzińskiego [...] przetłumaczona*, nlb. Toruń: Jan Chrystian Laurer, 1694.
- Bellay, Joachim du. *La deffence et illustration de la langue françoise*, wyd. Henri Chamard. Paris: Librairie Marcel Didier, 1948.
- Budny, Szymon. „Przedmowa do czytelnika”. W: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza znowuż z języka ebrejskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone przez Szymona Budnego*, k. b4. Nieśwież, 1572. Dostęp 23.09.2024. <https://archive.org/details/BibliaNiewieska/page/n25/mode/2up>.
- Budzyńska-Daca, Agnieszka. „«Horatius Flaccus» kontra Horatius Flaccus. Ody Sebastiana Petrycego wobec klasycznego wzorca”. *Pamiętnik Literacki* 95, nr 1 (2004): 65–76.
- Budzyńska-Daca, Agnieszka. „O teorii sztuk Sebastiana Petrycego z Plizna”. W: *Staropolskie teksty i konteksty. Studia*, t. 4, red. Jan Malicki i Dariusz Rott, 79–91. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2003.
- Buell, Lawrence. „Introduction. In Pursuit of Ethics”. *Publications of the Modern Language Association of America* 114, nr 1 (1999): 7–19.
- Burzyńska, Anna. *Dekonstrukcja i interpretacja*. Kraków: Universitas, 2001.
- Burzyńska, Anna. „Krajobraz po dekonstrukcji. Cz. I: Etyka dekonstrukcji”. *Ruch Literacki*, nr 1 (1995): 73–91.
- Burzyńska, Anna. „Krajobraz po dekonstrukcji. Cz. II”. *Ruch Literacki*, nr 2 (1995): 193–221.
- Burzyńska, Anna. „Od metafizyki do etyki”. *Teksty Drugie*, nr 1-2 (2002): 64–80.
- Chrościński, Wojciech Stanisław. *Najjaśniejszemu i niezwykłemu Królowi Janowi Trzeciemu [...] W: Pharsalia po polsku przetłumaczonego Lukana albo raczej wojna domowa między Pompejuszem a Cezarem, rzymskimi wodzami z łacińskiego na ojczysty język*, III. Oliwa: drukarnia klasztorna, przez Jana Jakuba Textora, 1690. Dostęp 21.09.2024. <https://polona.pl/item/view/775eb360-b4c1-4338-af7c-214ac432bd53?page=4>.
- De Petris, Alfonso. „Introduzione. L'Apologeticus del Manetti e le teorie umanistiche del tradurre”. W: Giannozzo Manetti, *Apologeticus*, wyd. Alfonso De Petris, V–XLII. Roma: Edizioni di Storia e Letteratura, 1981.
- Domański, Juliusz. „O teorii i praktyce przekładania w łacińskim obszarze językowym”. W: Cycon, św. Hieronim, Burgundiusz z Pizy, Leonardo Bruni, *O poprawnym przekładaniu. Teksty łacińskie i przekłady polskie*. Tłum. Władysław Seńko, Juliusz Domański, Włodzimierz Olszaniec, wstęp Juliusz Domański, 5–90. Kęty: Marek Derewiecki, 2006.
- Domański, Juliusz. „«Paideia» Platona i «humanitas» Cyconera. Perspektywa antropologiczna”. W: *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*, cz. 1: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. Alina Nowicka-Jeżowa, 154–163. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010.
- Domański, Juliusz. *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*. Kęty: Antyk, 2002.

- Dybel, Paweł. *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera*. Kraków: Universitas, 2004.
- Eco, Umberto. *Prawie to samo. O doświadczeniu przekładu*. Tłum. Jadwiga Miszańska, Monika Surma-Gawłowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2021.
- Erazm z Rotterdamu. *Lingua [...]. Opus novum et hisce temporibus aptissimum*. Basileae: Joannes Frobenius, 1525. Przekład polski: *Księgi, które zowią język*. Tłum. Anonim, wyd. Justyna Dąbkowska-Kujko. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2019.
- Escarpit, Robert. „Le littéraire et le social”. W: *Le littéraire et le social. Éléments pour une sociologie de la littérature*, red. Robert Escarpit, 9–41. Paris: Flammarion, 1970. Przekład polski: „Literatura a społeczeństwo”. Tłum. Janusz Lalewicz. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 3: *Sociologia literatury, marksizm w badaniach literackich i jego promieniowanie*, oprac. Henryk Markiewicz, 105–137. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1973.
- Folena, Gianfranco. *Volgarizzare e tradurre*. Torino: Einaudi, 1991.
- Franco, Niccolò. *Le pistole vulgari*. Venetiis: apud Antonium Gardane, 1539.
- Gadamer, Hans-Georg. *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. wyd. 2. Tłum. Bogdan Baran. Kraków: Inter Esse, 1993.
- Gadamer, Hans-Georg. *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*. Tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Krzysztof Michalski, wybór, oprac. i wstęp Krzysztof Michalski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979.
- Gadamer, Hans-Georg. „Uniwersalność problemu hermeneutycznego”. Tłum. Małgorzata Łukasiewicz. *Pamiętnik Literacki* 68, nr 4 (1977): 309–319.
- Górnicki, Łukasz. „Dworzanin polski. Księga 1. 69–70”. W: Łukasz Górnicki. *Pisma*, t. 1, oprac. Roman Pollak, 65. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961.
- Gruchała, Janusz S., i Stanisław Grzeszczuk, red. *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- Guglielminetti, Marziano. *Tecnica e invenzione nell'opera di Giambattista Marino*. Messina–Firenze: G. D'Anna, 1964.
- Haan, Anette den. „From «sedes» to «solium». Dating the Bible translations of Gianozzo Manetti (1396-1459)”. *Nordic Journal of Renaissance Studies* 18 (2022), 145–160. Dostęp 21.08.2024. https://www.academia.edu/73930534/From_sedes_to_solium_dating_the_Bible_translations_of_Giannozzo_Manetti_1396_1459_.
- Hieronim ze Strydonu. *Listy*, t. 2: 51–79, wstęp i oprac. na podstawie tłumaczenia ks. Jana Czuja Monika Ożóg, tekst łaciński przygotował Henryk Pietras SJ. Kraków: WAM, 2010.
- Jakobson, Roman. „On Linguistic Aspects of Translation”. W: *On Translation*, red. Reuben Arthur Brower, 232–239. Cambridge, MA: Harvard University Press, 1959. Przekład polski: „O językoznawczych aspektach przekładu”. Tłum. Lucylla Pszczołowska. W: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. Magda Heydel i Piotr Bukowski, 43–49. Kraków: Znak, 2009.
- Józwiak, Magdalena. „Językoznawcze próby św. Hieronima na podstawie niektórych jego Listów”. *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 20, nr 2 (2012): 57–66. <https://doi.org/10.34839/wpt.2012.20.2.57-66>.
- Kochowski, Wespazjan. *Niepróżnującego próżnowania albo Epigramatów polskich Księgi pierwsze*. W: Wespazjan Kochowski. *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. Maria Eustachiewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.

- Krzywy, Roman. „Horacjańskie zwierciadło. Liryka rzymskiego mistrza jako układ odniesienia w «Trudzie moskiewskim» Sebastiana Petrycego”. W: *„Libris satiare nequeo”. Oto książkę jestem niesyty*, red. Joanna Partyka i Ariadna Masłowska-Nowak, 27–33. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2010.
- Kuc, Natalia. „Kochanki z Tours. «Les belles infidèles» a problem inwencji tłumacza”. W: *Abychmy w ten przekład pilnie weźrzeli. Wobec tłumaczenia tekstów dawnych*, red. Alicja Bielak, 94–104. Warszawa: Wydział „Artes Liberales” UW, 2014.
- Lalewicz, Janusz. „Mechanizmy komunikacyjne «twórczej zdrady»”. *Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja* 18, nr 6 (1974): 70–89.
- Lévinas, Emmanuel. „Sens i znaczenie”. Tłum. Stanisław Cichowicz. *Literatura na Świecie*, nr 11–12 (1986): 239–279.
- Litwornia Andrzej. *„Dantego któż się odważy tłumaczyć?”*. *Studia o recepcji Dantego w Polsce*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2005.
- Litwornia, Andrzej. „Petrarka w kulturze przedromantycznej Europy. Rekonesans”. W: *Barok polski wobec Europy. Kierunki dialogu*, red. naukowa Alina Nowicka-Jeżowa, red. tomu Ewa Bem, 333–364. Warszawa: Wydawnictwo ANTA, 2003.
- Manetti, Giannozzo. *Apologeticus*, wyd. Alfonso De Petris. Roma: Edizioni di Storia e Letteratura, 1981. Dostęp 11.05.2024. https://books.google.pl/books?id=dXcihXAfbIgC&printsec=frontcover&source=gbs_book_other_versions_r&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false.
- Marinelli, Luigi. „Quo vadis. Traducibilità e tradimento”. *Europa Orientalis*, nr 3 (1984): 131–147.
- Markowski, Michał Paweł. „Zwrot etyczny w badaniach literackich”. *Pamiętnik Literacki* 91, nr 1 (2000): 239–244.
- „Materiały do bibliografii publikacji Romana Pollaka”. W: *Munera litteraria. Księga ku czci profesora Romana Pollaka*, red. Włodzimierz Dworzaczek i in., 397–423. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1962.
- Mączyński, Jan. *Lexicon Latino Polonicum, Ex Optimis Latinae Linguae Scriptoribus Concinnatum [...]*. Regiomonti Borussiae: Jan Daubmann, 1564. Dostęp 13.05.2024. <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/9380/edition/8468/content>.
- Morsztyn, Jan Andrzej. „Do Jana Grotkowskiego, internuncjusza Jego Królewskiej Mości w Neapolim (Lut. 113)”. W: Jan Andrzej Morsztyn. *Utwory zebrane*, oprac. Leszek Kukulski, 80–81. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971.
- Nadolski, Bronisław. „Dookoła prac przekładowych w XVI w.”. *Pamiętnik Literacki* 43, nr 1-2 (1952): 475–487.
- Nowicka-Jeżowa, Alina. „Formative Role of Translation in Polish Baroque Culture”. W: *Polish Baroque in European Contexts. Proceedings of an International Seminar Held at The Institute for Interdisciplinary Studies „Artes Liberales”, University of Warsaw, June 27-28, 2011*. Tłum. Aleksandra Sobczak, red. Piotr Salwa, 31–44. Warszawa: Zakłady Graficzne UW, 2012.
- Nowicka-Jeżowa, Alina. „Poezja jezuicka po Sarbiewskim. Zarysy dróg twórczych”. W: *Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ*, red. Jacek Bolewski, Jakub Z. Lichański i Piotr Urbański, 165–188. Warszawa: Bobolanum, 1995.
- Nowicka-Jeżowa, Alina, i Michał Fijałkowski, red. *Przekład jako aneksja kulturowa dzieła*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.

- Ocieczek, Renarda. „Siedemnastowieczni tłumacze dzieł literackich o swym warsztacie twórczym”. W: *Literatura staropolska i jej związki europejskie. Prace poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Warszawie w roku 1973*, red. Janusz Pelc, 277–292. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1973.
- Olszaniec, Włodzimierz. *Od Leonarda Bruniego do Marsilia Ficina. Studium renesansowej teorii i praktyki przekładu*. Warszawa: Instytut Filologii Klasycznej UW, 2008.
- Otwinowski, Walerian. „Przemowa do czytelnika”. W: *Księgi Metamorphoseon, to jest przemian. Od Publiusza Owidyjusza Nasona wierszami opisane, a przez Waleryjana Otwinowskiego [...] na polskie przetłumaczone i do druku podane [...]*, k.)(3 r.-v. Kraków: Andrzej Piotrowczyk, 1638. Dostęp 24.09.2024. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/579380/edition/494259?language=pl>.
- Parkosz, Jakub. *Traktat o ortografii polskiej*. oprac. Marian Kucała. Warszawa: PWN, 1985. Dostęp 12.04.2024. <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/208998/display/Default>.
- Pawlak, Wiesław. „U początków wczesnonowożytnej refleksji dotyczącej własności intelektualnej. François Douaren: «De plagiariis et scriptorium alienorum compilatoribus [...] epistola» (1550)”. *Pamiętnik Literacki* 41, nr 2 (2000): 65–81.
- Pelc, Janusz. *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej, od XVI do połowy XVIII w.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965.
- Perrot d’Ablancourt, Nicolas. Préface do *Lucien*. W: *Lucien*, t. 1. Tłum. Nicolas Perrot d’Ablancourt. Paris: Chez Barbou, 1654.
- Picchio, Riccardo. „Struktura stylistyczna *Goffreda* na tle tradycji polskich”. W: *W kręgu „Goffreda” i „Orlanda”. Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego w Krakowie, dnia 4–6 kwietnia 1967 r.*, red. Stanisław Pigoń i Tadeusz Ulewicz, 25–34. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1970.
- Pollak, Roman. „*Goffred*” *Tassa–Kochanowskiego*. Poznań: Gebethner i Wolff, 1922; wyd. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Pollak, Roman. „Z problemów kultury okresu porennesansowego”. W: Roman Pollak, *Od renesansu do baroku*, 5–37. Warszawa: PWN, 1969.
- Potocki, Wacław. *Dziela*, t. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, oprac. Leszek Kukulski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.
- Precht, Raoul. „Traduttori traditori?”. *Succedeoggi*. Dostęp 14.05.2024. <https://www.succedeoggi.it/2017/08/traduttori-traditori/>.
- Psyche z Lucjana, Apulejusza, Marina. Cid albo Roderik, komedia hiszpańska. Hippolit, jedna z tragedij Seneki. Andromacha, tragedia z francuskiego przetłumaczona*. Polona. Dostęp 30.05.2024. <https://polona.pl/preview/1b63722f-ea46-4d51-831b-fcbbe6a775b2>.
- Rubik, Tadeusz. „Biblia Wujka, Rabba i Grodzickiego. Historia jezuickiego przekładu (ok. 1579–1599) w kontekście kulturowym epoki”. Rozprawa doktorska. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2023.
- Rusnak Radosław. „Jan Alan Bardziński – dominikanin, kaznodzieja, tłumacz. Próba nakreślenia sylwetki twórczej”. *Tematy i Konteksty* 9, nr 4 (2014): 203–224. Dostęp 21.09.2024. <https://repozytorium.ur.edu.pl/server/api/core/bitstreams/4abc4867-d799-47f6-bcb2-dc7cd263cc8a/content>.
- Słownik łacińsko-polski*, oprac. Kazimierz Kumaniecki. Warszawa: PWN, 1957.

- Szarmach, Marian. „O dwu listach (LVII i LXX) św. Hieronima”. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne – Historia* 31, (1999): 151–156.
- Szymonowicz, Szymon. *Flagellum livoris – Bicz na zawiść. Tekst łacińsko-polski*. Tłum. Elżbieta Kolbus. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004.
- Ślaski Jan. „Literatura włoska w Polsce na pograniczu renesansu i baroku. Szkic problematyki”. W: Jan Ślaski. *Wokół literatury włoskiej, węgierskiej i polskiej w epoce renesansu. Szkice komparatystyczne*, 245–287. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- Ślaski, Jan. „Uwagi o italianizmie Łukasza Górnickiego”. W: Jan Ślaski. *Wokół literatury włoskiej, węgierskiej i polskiej w epoce rensansu. Szkice komparatystyczne*, 176–205. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- Tischner, Łukasz. „Perspektywa etyczna w badaniach nad literaturą i religią. Redukcja czy konieczne dopełnienie?”. W: *Literatura a religia. Wyzwania epoki świeckiej*, t. 1: *Teorie i metody*, red. Łukasz Tischner i Tomasz Garbol, 557–585. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020.
- Tomitano, Bernardino. *Ragionamenti della lingua toscana. I precetti della rhetorica dove si parla del perfetto oratore & poeta volgari [...]*. Venezia: Giovanni de Farri & fratelli, 1546. Przekład polski: Bernardino Tomitano. *Rozważania o języku tokańskim*. Tłum. Wojciech Jekiel. W: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, wstęp, wybór i oprac. Maria Cytowska i Teresa Michałowska, 321–322. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.
- Ukrainets, Magdalena. „Sposób na nieprzekładalność – transpozycja z Leśmianem w tle”. *Tekstualia* 65, nr 2 (2021): 19–40. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0015.2747>.
- Ulicka, Danuta. „«Zwrot» etyczny w badaniach literackich”. W: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów Kraków 22–25 września 2004*, t. 1, red. Małgorzata Czermińska i in., 153–165. Kraków: Universitas, 2005.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dz.U. 1994, nr 24, poz. 83.
- Wójcicki, Jacek. Wstęp do: Sebastian Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. Jacek Wójcicki, 5–31. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2006.
- Ziętarska, Jadwiga. „Etyka – estetyka – filologia. U źródeł dawnej myśli translatorskiej”. W: *Przekład literacki. Teoria – Historia – Współczesność*, red. Alina Nowicka-Jeżowa i Danuta Knysz-Tomaszewska, 29–39. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.
- Ziętarska, Jadwiga. „Tłumacz jako krytyk. O komentarzach do dawnych przekładów”. *Przegląd Humanistyczny* 35, nr 2 (1991): 61–71.
- Żurawska, Jolanta. *Między Gryzeldą a Grażyną. Studia i szkice polsko-włoskie*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2002.